

Protokół nr IX/03
z IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 29 kwietnia 2003 r.
w sali Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Ustalenie porządku obrad.
6. Likwidacja Szkoły Podstawowej w Rogalinie (uchwała).
7. Założenie publicznego Gimnazjum w Rogalinie (uchwała).
8. Nadanie statutu Gimnazjum w Rogalinie (uchwała).
9. Ustalenie obwodu Szkoły Podstawowej w Rogalinku (uchwała).
10. Ustalenie obwodu Gimnazjum w Mosinie (uchwała).
11. Utrata mocy uchwały dotyczącej likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie (uchwała).
12. Ustalenie obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie (uchwała).
13. Założenie Zespołu Szkół w Mosinie (uchwała).
14. Określenie inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za czynności inkasa (uchwała).
15. Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 16.05 dokonał przewodniczący obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Przemysław Pniewski, który powitał przybyłych na sesję radnych, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski na podstawie listy obecności stwierdził, że Rada Miejska jest zdolna do podejmowania prawomocnych decyzji, ponieważ na ogólny stan 21 radnych – w sesji aktualnie bierze udział 19 radnych, co stanowi 90,48% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej w Mosinie.

Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby w skład Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej weszły radne:

- 1) Maria Krause,
- 2) Barbara Czaińska.

W związku z tym, że wyżej wymienione radne przyjęły propozycję kandydowania, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał ich kandydatury pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie jednogłośnie, czyli 19 głosami „za” wybrała radną Marię Krause i radną Barbarę Czaińską do pełnienia funkcji członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby funkcję nadzorującego prowadzenie protokołu z IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie pełnił radny Leszek Dymalski. W związku z tym, że wyżej wymieniony radny wyraził zgodę na tę propozycję, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał jego kandydaturę pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie 18 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się” wybrała radnego Leszka Dymalskiego do nadzorowania prowadzenia protokołu z IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

do punktu 5. – Ustalenie porządku obrad.

Proponowany porządek obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony, radni otrzymali wraz z zaproszeniami na tę sesję.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że do Rady Miejskiej w Mosinie wpłynął projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2003, w związku z prośbą Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu dotyczącą naniesienia dwóch zmian w klasyfikacji budżetowej. Powiadomił przy tym, iż Burmistrz Zofia Springer zwróciła się z wnioskiem o wycofanie z obrad sesji Rady Miejskiej punktu dotyczącego nadania statutu Gimnazjum w Rogalinie.

Następnie poddał pod głosowanie wnioszek o wprowadzenie do porządku obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie – 19 głosami „za”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie wniosek o wycofanie z porządku obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie projektu uchwały w sprawie nadania statutu Gimnazjum w Rogalinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek jednogłośnie, czyli 19 głosami „za”.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zaproponował, aby: dotychczasowe punkty 1-5 proponowanego porządku obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie nie uległy zmianie, punktowi 6 nadać brzmienie: „Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2003 (uchwała)”, dotychczasowy punkt 14 w brzmieniu: „Określenie inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za czynności inkasa (uchwała)” stał się punktem 7 porządku obrad, a po wykreśleniu punktu 8 w brzmieniu: „Nadanie statutu Gimnazjum w Rogalinie (uchwała)”, dotychczasowe punkty 6-13 zmieniły numerację na 8-14.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag oraz innych propozycji zmian, w ten sposób został ustalony porządek obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego prowadzenie protokołu.
5. Ustalenie porządku obrad.
6. Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2003 (uchwała).
7. Określenie inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za czynności inkasa (uchwała).
8. Likwidacja Szkoły Podstawowej w Rogalinie (uchwała).
9. Założenie publicznego Gimnazjum w Rogalinie (uchwała).

10. Ustalenie obwodu Szkoły Podstawowej w Rogalinku (uchwała).
11. Ustalenie obwodu Gimnazjum w Mosinie (uchwała).
12. Utrata mocy uchwały dotyczącej likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie (uchwała).
13. Ustalenie obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie (uchwała).
14. Założenie Zespołu Szkół w Mosinie (uchwała).
15. Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.
16. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
17. Zapytania i wnioski radnych.
18. Zakończenie sesji.

do punktu 6. – Zmiana budżetu Gminy Mosina na rok 2003 (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu, w swoim działaniu nadzorczym wniosła o zmianę klasyfikacji budżetowej dwóch zapisów w załącznikach uchwalonych w dniu 27 marca 2003 r. do budżetu Gminy Mosina na rok 2003.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2003 wraz z uzasadnieniem.

W trakcie tego wystąpienia, na salę obrad przybyła radna Krystyna Sakwa-Jakubowska, tak więc odtąd w dalszym ciągu IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już 20 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mosina na rok 2003. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IX/75/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 7. – Określenie inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za czynności inkasa (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyjaśnił, iż inkasentami podatków i opłat lokalnych na terenie wsi Gminy Mosina, są sołtysi. Poinformował przy tym, że po wyborach konieczne jest uaktualnienie listy osób uprawnionych do zbierania podatków o nowo wybranych sołtysów, między innymi we wsiach: Babki, Mieczewo, Świątniki, Żabinko, Krosinko, Pecna, Radzewice.

Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za czynności inkasa.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia br. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w powyższej sprawie, przy czym zaakceptowała proponowane kwoty wynagrodzenia za pobór podatku w wysokości 10% pobranych wpłat oraz za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt w wysokości 25% pobranej opłaty.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie propozycję, aby za pobór podatku inkasentowi przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 10% pobranych wpłat. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższą propozycję 19 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poddał też pod głosowanie propozycję, aby wynagrodzenie za wydawanie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt wynosiło 25% pobranej opłaty. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższą propozycję 17 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Następnie prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za czynności inkasa. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IX/76/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 8. – Likwidacja Szkoły Podstawowej w Rogalinie (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski stwierdził, iż system oświaty i organizacja szkół winny być podporządkowane dobru dziecka i uwzględniać możliwości finansowe i organizacyjne gminy. Przypomniał przy tym, iż Rada Miejska uchwałą VI/56/03 z dnia 27 lutego br. wyraziła zamiar likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie. Poinformował też, że uchwała była wynikiem uzgadnianych z rodzicami i nauczycielami szkół „Zawarcia”, czego przykładem są wnioski rady rodziców obu szkół.

Koordinator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak przedstawił szczegóły dotyczące projektu reorganizacji gminnej oświaty w zakresie placówek w Rogalinie i Rogalinku. Zaprezentował przy tym symulację organizacyjną oddziałów szkolnych w powyższych szkołach.

Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Marek Klemens poinformował, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie 5 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał w sprawie: likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie, założenia publicznego Gimnazjum w Rogalinie, ustalenia obwodu Szkoły Podstawowej w Rogalinku.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że w dniu 24 kwietnia br. do Burmistrz Zofii Springer wpłynął wniosek o utworzenie zespołu szkół w Rogalinie, *który stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, iż nic ponadto, że taki wniosek o utworzenie zespołów szkół składających się ze szkół podstawowych i gimnazjalnych w Rogalinie i Rogalinku, nie może ona powiedzieć. Poinformowała też, iż na temat podjęcia decyzji o utworzeniu Gimnazjum w Rogalinie i pozostawieniu Szkoły Podstawowej w Rogalinku, rozmowy trwały bardzo długo, bo około 2 lat. Stwierdziła przy tym, iż żadna decyzja nie jest w stanie zadowolić wszystkich, zawsze będą przeciwnicy i osoby zadowolone. Zapewniła także, iż bardzo dokładnie przyjrzała się symulacji ilościowej, jeśli chodzi o liczbę uczniów tych szkół. Stwierdziła również, że przyjmując proponowane rozwiązanie, do wyposażenia „za Wartą” byłyby 4 placówki: 2 szkoły podstawowe i 2 gimnazja. Przyglądając się ilości oddziałów, w których byłaby określona ilość uczniów to wychodzi na to, iż w każdym z gimnazjum byłoby po jednej klasie z danego poziomu, czyli 3 klasy: I, II i III, co zamykałoby się liczbą uczniów około 60 w każdej z wyżej wymienionej szkół. Liczba uczniów w obydwu gimnazjach wahałaby się od 49-70 i od roku 2006 cały czas malałaby. Zwróciła Przy tym uwagę, iż zgodnie ze sprawdzonymi doświadczeniami, najlepiej pracują szkoły, które liczą między 200, a 300 uczniów, co jest właściwą grupą społeczną do organizacji i rozwiązywania wielu problemów bycia w grupie rówieśniczej. Powstałyby wówczas dwie placówki oświatowe, do których uczęszczałoby niespełna 200 osób. Wyraziła pogląd, iż przy 3 oddziałach gimnazjum trudna byłaby właściwa obsada nauczycieli przedmiotowców, przy czym chcąc dobrze obsadzić nauczanie fizyki, chemii, informatyki, kiedy godzin jest mało, w połączeniu ze szkołą podstawową nigdy w wymiarze nie będzie pełnego etatu. Stwierdziła, że tych przedmiotów trudnych, których dziecko ma 1 lub 2 godziny w tygodniu, nie zbierze się tyle, żeby mieć w pełni przygotowanego fachowca, który z tego typu szkołą chciałby się związać. Oświadczyła, że jej obowiązkiem jest nie tylko dbałość o finanse Gminy, ale też o właściwy poziom szkół. Wyraziła wątpliwość, czy udałoby się naukę zachować na właściwym poziomie. Uznała, że jest zobowiązana poinformować o wpłynięciu takiego wniosku, wyraziła jednak zdziwienie, że nie wpłynął on

wcześniej, gdyż posiada ona pismo z 2001 roku mówiące o rozważaniu dwóch sposobów rozwiązania sieci szkół „za Wartą”, a proponujące zespół szkół lub osobno szkołę podstawową i gimnazjum. Oświadczyła, iż „poszła” w kierunku szkoły podstawowej w Rogalinku i gimnazjum w Rogalinie. Wyraziła przy tym pogląd, że odwrotne rozwiązanie nie wchodziło „w grę”, ponieważ Rogalinek nie ma „dowożenia”, a przeszło 90% uczniów to uczniowie miejscowi. Poinformowała, iż przyjęła założenie, aby małe dziecko zostało na miejscu, a połowa dzieci, które zawsze były dowożone do Rogalina, pojedą dalej do Rogalina. Zwróciła się z prośbą o rozpatrzenie wymienionych przez siebie argumentów, przede wszystkim skupienie się na wynikach nauczania, czyli na poziomie dydaktycznym szkół oraz na czynniku ekonomicznym. Poinformowała, że subwencję oświatową otrzymuje na 26 uczniów, natomiast w tym roku niektóre oddziały osobne w Rogalinku czy w Rogalinie, na przykład klasa III, to 15 dzieci, klasa V w przyszłym roku to 21 dzieci. Stwierdziła przy tym, iż oddziały te jako pojedyncze nie mogłyby zaistnieć. Wyraziła także wątpliwość, czy nie byłoby konieczne podjęcie decyzji o dowożeniu niektórych oddziałów gimnazjum i szkoły podstawowej do jednej ze szkół w Mosinie. Stwierdziła, że organizując szkołę podstawową w Rogalinku i szkołę podstawową w Rogalinie, buduje sieć szkół stabilną, jaka pozwoli związać się z danymi szkołami kadrcze pedagogicznej, a także ekonomiczniej zarządzać oświatą i zapewnić grupę uczniów.

W trakcie tego wystąpienia na salę obrad przybył radny Marian Sobecki, tak więc odtąd dalszym ciągu IX sesji udział brało już 21 radnych.

Wizytator Kuratorium Oświaty w Poznaniu Renata Czupała poinformowała, iż na prośbę obu dyrekcji szkół zaangażowała się w utworzenie „tego” projektu na „Zawarcu”. Wyraziła pogląd, że w obecnej sytuacji, w której edukacja jest priorytetem dla wielu rodzin, nie jest to bez znaczenia jakie szkoły są tworzone i jaka przyszłość jest zagwarantowana dzieciom. Wyjaśniła, iż zgodnie z zamysłem reformy gimnazja mają być szkołami o znakomitym standardzie. Poinformowała, że Ministerstwo Edukacji przyznaje samodzielnym gimnazjom pracownie informatyczne, granty na szkolenia nauczycieli w kierunku informatyki, wyposażenie pracowni multimedialnych, tzn. elektroniczne pomoce dydaktyczne do nauczania poszczególnych przedmiotów, wsparcie szkoleniowe. Jako wizytator, patrząc na efekty pracy samodzielnych gimnazjów, uznała że z pewnością praca w takiej szkole jest dla nauczycieli i dla rady pedagogicznej niezwykle trudna, ale przynosi efekty. Wyraziła pogląd, iż jest to grupa dzieci, która chce zaistnieć, funkcjonować w szkole na zasadzie partnerstwa, uczyć się współdecydowania w społeczeństwie, przy czym gimnazjum, jeżeli jest mądrze zarządzane pozwala na to. Stwierdziła, że tworzy się nowa obrzędowość, funkcjonują wspaniałe projekty edukacyjne, a do tego potrzebna jest bardzo dobrze przygotowana kadra.

Przypomniała, iż na początku reformy oświaty nauczyciele, którzy byli w to zaangażowani, wiedzą jak było trudno, jak musieli funkcjonować w bardzo małej radzie pedagogicznej, bo rada pedagogiczna składała się wtedy z dwóch czy trzech nauczycieli. Uznała, że trudno tu mówić o radzie pedagogicznej i koncepcji pracy z tą grupą młodzieży i że jest to po prostu popularna „dziewięciolatka”. Wyjaśniła, iż Minister Edukacji zezwolił na tworzenie zespołów szkół, ale mając na uwadze rejony, które się w tej chwili „wyludniają”, mają duży zasięg terytorialny, gdzie dzieci mają bardzo dużą odległość do szkoły i tylko tam funkcjonowanie zespołów szkół jest koniecznością. Oświadczyła, że w Wielkopolsce, tam gdzie naprawdę społeczeństwu „leży na sercu” poziom kształcenia dzieci, tworzone są odrębne gimnazja, które są dofinansowywane i „doposażane”. Stwierdziła, iż Rada Miejska w Mosinie ma zdecydować, która szkoła w Mosinie będzie musiała zrezygnować z wielu funduszy na rzecz ewentualnie powstałych wielu rozdrobnionych szkół. Wyraziła pogląd, iż trzeba patrzeć na wyposażenie bibliotek, na wyposażenie w środki audiowizualne, możliwości komunikacyjne.

Radna Dorota Domagała przypomniała, iż 27 lutego br. Rada Miejska podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie, a wykonanie uchwały powierzono Burmistrzowi Gminy Mosina. Stwierdziła, że Burmistrz Zofia Springer powiadomiła rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Rogalinie o zamiarze likwidacji wyżej wymienionej placówki oświatowej, natomiast Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rogalinie wystosowała zawiadomienie, według którego „Komisja Oświaty przy Urzędzie Miejskim w Mosinie podjęła uchwałę o likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie, której konsekwencją będzie powołanie od 1 września br. publicznego gimnazjum.” Wyraziła przy tym wątpliwość, czy rzeczywiście taka decyzja została podjęta przez Komisję Oświaty i Spraw Socjalnych. W związku z tym uznała powyższe pismo za wprowadzenie rodziców w błąd. Poinformowała, że w dniu 24 kwietnia br. uczestniczyła jako gość w posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych. Oświadczyła przy tym, że Koordynator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak przyniósł na wspomniane wyżej posiedzenie projekty uchwał, które są przedmiotem obrad IX sesji Rady Miejskiej, przy czym członkowie Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych nie mieli możliwości zapoznać się z nimi wcześniej. Zwróciła też uwagę, że w dniu IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie jest wtorek, a radni zostali poinformowani o proponowanym porządku obrad w czwartek, w związku z czym zostały im dwa dni na przekonsultowanie poszczególnych projektów uchwał. Oświadczyła, że do Szkoły Podstawowej w Rogalinie dzieci nie były dotychczas dowożone i gdyby przychylić się do propozycji rodziców z Rogalinka, to koszty utrzymania tamtejszej szkoły na pewno byłyby dużo mniejsze, a pieniądze zamiast na dowozy można byłoby przeznaczyć na wyposażenie szkół. Wyraziła pogląd, iż korzyści płynące z funkcjonowania samodzielnych gimnazjów, o jakich mówiła Wizytator Kuratorium Oświaty Renata Czupała, nie są do końca realizowane. Uznała, że poziom nauczania w przypadku zespołów szkół na pewno by się „nie popsuł”, gdyż zgodnie z jej orientacją nauczyciele, którzy będą uczyć w tych dwóch szkołach, będą ci sami, będą dojeżdżać i też będą się wymieniać. Gdyby powstały zespoły szkół, tych samych nauczycieli można zatrudnić w dwóch placówkach i wtedy dojeżdżaliby nauczyciele, a nie dzieci. Poinformowała, iż w przyszłym roku szkolnym, w klasie I w Rogalinie będzie 22 uczniów, a w Rogalinie 9 uczniów, przy czym możliwe jest, że nie wszystkie dzieci są zapisane i w Rogalinie, może być ich więcej. Wyraziła przypuszczenie, że 31 dzieci to liczba, z której i tak utworzone zostaną 2 klasy „pierwsze”, ponieważ w żadnej ze szkół, ani w Rogalinie, ani w Rogalinie nie ma sali, która pomieściłaby tak liczną klasę. Następnie podała stan ilościowy dzieci starszych roczników w obydwu szkołach. Wyraziła pogląd, iż Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych, która opiniowała projekty uchwał dotyczących szkół w Rogalinie i w Rogalinie, nie za bardzo mogła podjąć dyskusję w tej sprawie, ponieważ Koordynator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak przygotował projekty uchwał tylko dla przewodniczącego, podczas gdy żaden z radnych nie miał takich projektów przed sobą i radni głosowali „za”, ponieważ żadnego radnego z „Zawarcia” w wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie nie było.

Burmistrz Zofia Springer zwróciła uwagę, iż ewentualne powołanie zespołów szkół w Rogalinie i Rogalinie, zakłada funkcjonowanie 4 szkół. Wyraziła pogląd, że nie można mówić tylko o kosztach związanych z dowozem i utrzymaniem budynków szkolnych, ale o wyposażeniu 4 placówek. Poinformowała, iż dysponuje symulacją urodzeń w ciągu 7 lat uczniów z Rogalina i Rogalinka. Podała przy tym przykład, zgodnie z którym w roku 2003 i 2004 klasa IV liczy 15 uczniów, klasa I - 8 uczniów, w przyszłym roku klasa I liczyć ma 16 uczniów, klasa I w Rogalinie - 12 uczniów, klasa IV - 14 uczniów, w roku 2005, klasa I liczyć ma 11 uczniów, klasa II w Rogalinie - 12 uczniów. Uznała za niemożliwe dla Gminy Mosina utrzymywanie oddziałów o tak małej liczbie, tym bardziej że z budżetu mosińskiej gminy na funkcjonowanie placówek oświatowych dokładanych jest już 5.000.000,00 zł. Poinformowała, iż zwróciła się do dyrekcji jednej ze szkół puszczykowskich z zapytaniem, od ilu dzieci na danym poziomie dzielone są tam klasy na pojedyncze oddziały. Wyraziła

pogląd, iż „tu” sytuacja nie jest prosta, aczkolwiek w statucie mają zaznaczone, że klasa nie może liczyć więcej niż 35 dzieci. Stwierdziła też, iż istnieją gminy, gdzie do subwencji nie dokłada się „ani grosza”, a jako przykład podała Gminę Brodnica, która „utrzymuje” oddziały 33-osobowe. Wyraziła przypuszczenie, że w przypadku przyjęcia rozwiązania proponowanego przez radną Dorotę Domagałę trzeba byłoby utrzymywać oddziały 8-, 11-, 16-, 21- osobowe, gdyż tak wynika z dokładnych 7-letnich symulacji ilościowych.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rogalinie Emilia Stanny błędy w sformułowaniach zawartych w zawiadomieniu nazwała swoim niedopatrzeniem i poinformowała, że sprawa ta została już wyjaśniona. Oświadczyła, iż wszyscy rodzice zostali pisemnie powiadomieni o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie, na co ma potwierdzenia. Stwierdziła, że trudno jest jej mówić o reorganizacji szkół na „Zawarcu”, gdyż powstał ciąg zdarzeń, który jednych zadawała, a niektórych niepokoi. Wyraziła wolę, aby społeczności na „Zawarcu” reprezentowały jednogłośnie, co okazało się jednak niemożliwe. Poinformowała, że kiedy rodzice uczniów klas „szóstych” optowali za utworzeniem gimnazjum, wtedy rodzice klas młodszych proponowali pozostawić stan szkół bez zmian. Powiadomiła, iż ustalane były różne koncepcje - gimnazjum w Rogalinie, gimnazjum w Rogalinie, pozostawienie szkół w aktualnym stanie. Wyjaśniła, że zostały dokładnie opracowane wszystkie symulacje, z wyliczeniem stanu dzieci od roku 2003 do roku 2008. Poinformowała, iż od października 2002 roku wielokrotnie odbyły się spotkania z radami pedagogicznymi obu szkół, z rodzicami, przedstawicielami społeczności Rogalina. Wyraziła opinię, że społeczność Rogalinka wypowiadała się jednoznacznie, iż nie chce, aby na terenie powyższej wsi powstało gimnazjum, w związku z czym podjęto decyzję o tworzeniu placówki gimnazjalnej w Rogalinie. Poinformowała, że 23 stycznia 2003 r. rady rodziców obydwu szkół pod przewodnictwem Hanny Taciak z Rogalinka i Ewy Leszczyńskiej z Rogalina wystosowały pismo do Burmistrza Zofii Springer z prośbą o utworzenie gimnazjum na „Zawarcu”, ze wskazaniem na Rogalin. Stwierdziła, iż zgodnie z ustawą o systemie oświaty Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych pozytywnie zaopiniowała wniosek o zamiarze likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie. Oświadczyła, że fakt ten został przyjęty do wiadomości przez rodziców, a w dniach 27 i 28 lutego wpływały pisma do poszczególnych domów. Stwierdziła, iż od tego momentu została uruchomiona „ogromna machina” tworzenia nowej placówki oświatowej. Poinformowała, że w miesiącu kwietniu bieżącego roku, wśród rodziców Rogalina i Rogalinka pojawił się „pewien” niepokój, a jego powodem stał się projekt utworzenia Zespołu Szkół w Mosinie. Powiadomiła, iż rodzice zmienili wtedy zdanie i wystosowali pismo do Burmistrza Mosiny Zofii Springer, o którym była wcześniej mowa, w związku z czym powstało zamieszanie. Wyjaśniła, że rodzice, którzy w miesiącu grudniu 2002 r. podpisali listę „za” gimnazjum w Rogalinie, w miesiącu kwietniu bieżącego roku, podpisali listę „za” zespołem szkół. Wyraziła przypuszczenie, iż powołanie dwóch zespołów szkół na „Zawarcu” wiązałoby się z dużymi wydatkami na wyposażenie, w szczególności części gimnazjalnej, gdyż środki dydaktyczne znajdujące się na stanie szkoły podstawowej w systemie 8-klasowym, zostały przekazane na rzecz tworzących się wcześniej gimnazjów. Oświadczyła, że gdyby placówka oświatowa, której jest dyrektorem, stała się gimnazjum, wymagać będzie sporego doposażenia. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy powoływanie zespołów szkół, nie zakłóci „w jakiś sposób” reformy oświaty, która miała na celu oddzielać poszczególne elementy edukacyjne. Wyraziła przy tym zrozumienie dla niepokojów i obaw wszystkich rodziców oraz rodziców dzieci, które jeszcze nie chodzą do szkoły. Uznała jednak, że nikt nie jest tak naprawdę w stanie stworzyć takiej sytuacji, aby wszyscy byli zadowoleni. Zwróciła się do radnych z prośbą o podjęcie decyzji, która będzie za sobą niosła pozytywne skutki edukacyjne.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyjaśnił, iż Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych zaopiniowała pozytywnie uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej

w Rogalinie, po czym podjęła ją Rada Miejska w Mosinie w dniu 27 lutego br., gdyż taka jest jej kompetencja zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rogalinku Kazimierz Gzik oświadczył, iż popiera stanowisko koncepcję ze szkołą podstawową w Rogalinku, a gimnazjum w Rogalinie. Poinformował, że Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej w Rogalinku na swoim posiedzeniu, jaka odbyła się w dniu IX sesji, wyraziła podobną opinię. Przedstawił też symulację ilościową dotyczącą oddziałów klasowych w poszczególnych rocznikach uczniów szkół w Rogalinku i Rogalinie z uwzględnieniem rozwiązań lokalowych w przypadku przyjęcia koncepcji szkoły podstawowej w Rogalinku i gimnazjum w Rogalinie, jak również zespołów szkół w obydwu miejscowościach. Wyraził pogląd, iż w przypadku Szkoły Podstawowej w Rogalinku i Gimnazjum w Rogalinie istnieje możliwość w miarę równomiernej liczebności poszczególnych oddziałów, natomiast w przypadku zespołów szkół, liczebność szkół będzie bardzo zróżnicowana i będą to oddziały z małą ilością uczniów. Uznał, że kubatura obydwu budynków szkolnych, ich lokalizacja i powierzchnia uniemożliwiają fizyczne oddzielenie uczniów młodszych od starszych, gdyby zwyciężył wariant zespołu szkół. Wyraził pogląd, że takie oddzielenie jest konieczne ze względu na psychofizyczną odrębność obu grup wiekowych. Stwierdził, iż w przypadku powołania zespołów szkół powstanie problem z wyposażeniem w pomoce dydaktyczne. Poinformował, że nie ma ona nawet wystarczających funduszy, aby w pełni wyposażyc szkołę podstawową, tak trudna jest sytuacja finansowa. Uznał, iż koncepcja - szkoła podstawowa w Rogalinku i gimnazjum w Rogalinie, gwarantuje większą skuteczność oddziaływań wychowawczych.

Sołtys Sołectwa Rogalinek Zygmunt Anioła wyraził pogląd, że jeżeli wprowadzono reformę oświaty, to po to, aby ta reforma coś przyniosła. Uznał koncepcję szkoły podstawowej w Rogalinku i gimnazjum w Rogalinie za najbardziej „na czasie”, a powrót do 9-klasowej szkoły za niemoralne i nieetyczne, gdyż uczeń „zerówki” i 16-letni uczeń spotyka się wówczas na tym samym boisku i w tej samej ubikacji.

Przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Rogalinie Ewa Leszczyńska poinformowała, że dwa lata temu rada rodziców wyżej wymienionej placówki oświatowej złożyła pismo z prośbą o rozważenie możliwości powołania w Rogalinie bądź zespołu szkół, bądź osobnych szkół - w Rogalinie gimnazjum, a w Rogalinku szkoły podstawowej. Stwierdziła przy tym, iż Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Rogalinie zdawała sobie wówczas sprawę, że ustawa o systemie oświaty uniemożliwia tworzenie zespołów szkół. Przypomniała, że później, na mocy nowego rozporządzenia Ministra Edukacji, umożliwiono w niektórych sytuacjach tworzenie zespołów szkół. Wyjaśniła, iż rada rodziców wyżej wymienionej szkoły od początku uważała, iż dla tej placówki oświatowej lepszym rozwiązaniem byłby prawdopodobnie zespół szkół, jednak po zasięgnięciu opinii w Ministerstwie Edukacji, Kuratorium Oświaty, biorąc również pod uwagę sytuację finansową Gminy Mosina, nie upierała się przy tej koncepcji. Zwróciła się przy tym z prośbą o zrozumienie części rodziców, którzy po informacji o tworzeniu Zespołu Szkół w Mosinie, wystąpili z pismem o utworzenie podobnej placówki w Rogalinie i Rogalinku. Poinformowała, że część rodziców, która wyszła z taką inicjatywą, to rodzice dzieci, które jeszcze nie chodzą do szkoły. Powiadomiła, iż wyżej wymieniona grupa osób zgłosiła się do niej twierdząc, iż przedstawiane w symulacjach informacje są nieco niedokładne z uwagi na bardzo dużą grupę ludzi, którzy mieszkają na terenie Radzewic, Mieczewa, Świątnik, Rogalina i mają dzieci nie będąc zameldowanymi, w związku z czym nie wzięto ich pod uwagę. Przypomniała przy tym, że w Rogalinie ma powstać duże osiedle mieszkaniowe, co również było argumentem dla wspomnianej grupy rodziców. Wyraziła pogląd, że należałoby się zastanowić nad koncepcją gimnazjum w Rogalinie, aby w za dwa lata nie okazało się, iż trzeba przywrócić jednak szkołę podstawową. Stwierdziła, iż obserwując całą sprawę i aktywnie w niej uczestnicząc, ma mieszane uczucia, gdyż przychyła się do wypowiedzi Wizytator Kuratorium Oświaty Renaty Czupały w kwestii poziomu

nauczania, jednak z drugiej strony, z uwagi na dobro uczniów, wcale nie jestem pewna, czy wożenie do Rogalinka małych dzieci, jest całkowicie dobrym rozwiązaniem.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyjaśnił, że symulację można wykonać tylko i wyłącznie na podstawie danych z Urzędu Miejskiego w Mosinie, w związku z czym, jeżeli ktoś nie jest zameldowany, nie może być zaliczony do obwodu szkolnego.

Koordinator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak wyraził przypuszczenie, iż po wypowiedzi radnej Doroty Domagały pozostało wrażenie, że podczas posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych w dniu 17 kwietnia br. doszło do jakiś przyspieszonych działań w celu zdezorientowania radnych. Oświadczył, że były wówczas 3 komplety uchwał, z których po jednym komplecie przekazał prowadzącemu obrady wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie Markowi Klemensowi oraz radnej Danucie Białas.

Radna Danuta Białas zaprzeczyła, aby otrzymała wówczas komplet projektów uchwał.

Koordinator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak stwierdził, że przekazał jej w czasie posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych omawiane projekty uchwał.

Radna Danuta Białas uznała, że nie było wówczas wystarczająco dużo czasu, żeby się nimi zapoznać.

Koordinator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak wyraził pogląd, że były to projekty uchwał i nie chciał ich kserować w „takiej ilości”. Stwierdził przy tym, iż były one „legislacyjnie” proste, on je czytał, a członkowie Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych długo nad nimi dyskutowali. Wyraził przy tym przekonanie, że członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie byli świadomi nad czym głosują. Następnie zwrócił się z pytaniem do Wiceprzewodniczącego Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Marka Klemensa, który prowadził posiedzenie wyżej wymienionej komisji stałej w dniu 17 kwietnia br., czy podziela jego słowa.

Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Marek Klemens odpowiedział twierdząco.

Koordinator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak oświadczył, iż odbyła się wówczas dyskusja, członkowie Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych zgłaszali pytania, uzyskali odpowiedzi i dopiero po wyczerpaniu wszystkich wątpliwości przeprowadzone zostało głosowanie. Stwierdził, że nie chce, aby radni odnieśli wrażenie, iż posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych w dniu 17 kwietnia br. przebiegało tak, aby uniemożliwić jej członkom zapoznanie się z materiałami. Następnie zwrócił się do radnej Doroty Domagały z informacją, iż Gmina Mosina otrzymała „gimbus”, jak również Internet we wszystkich gimnazjach, a od czasu kiedy była ona dyrektorem Szkoły Podstawowej w Rogalinku, ta placówka oświatowa trochę się zmieniła - zostały zaadoptowane mieszkania, w związku z czym 3 tamtejsze sale są duże. Poinformował, że odbył konsultację z dyrektorem Szkoły Podstawowej w Rogalinku Kazimierzem Gzikem i można w tych salach pomieścić 26-28 uczniów, co daje oszczędność co najmniej trzech oddziałów, a ponieważ jeden oddział rocznie kosztuje 70.000,00 zł, a więc jest to jakaś oszczędność. Stwierdził, iż kiedyś „panowała magiczna” liczba 120-150 uczniów, ponieważ ta ilość zapewnia, że nauczyciele mają pełen etat. Poinformował, że na 3 lata nauczania w gimnazjum przypadają 4 godziny fizyki, chemii, biologii. Uznał to za bardzo niewiele dla nauczyciela, jeżeli jest to jedna klasa w zespole szkół. Wyraził pogląd, iż kumulując ilość uczniów od 120 do 150, a z przedstawionej wcześniej symulacji tak wynika, jest to już jakaś liczba godzin dla nauczyciela, który będzie prawie w pełni zatrudniony w tym gimnazjum. Stwierdził, że w takim przypadku nauczyciel żyje tym gimnazjum, spala się w tym gimnazjum, a nie dochodzi tylko na 2 czy 3 godziny. Wyraził przekonanie, iż wiąże się to z poziomem nauczania, gdyż nauczyciel zatrudniony na etat angażuje się, dba o pomoce dydaktyczne, o wyposażenie pracowni.

Radna Dorota Domagała oświadczyła, że w programie posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych w dniu 17 kwietnia br., nie było projektów uchwał będących przedmiotem obrad

IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, natomiast miało ono być poświęcone sprawozdaniu z realizacji budżetu w roku 2002. Powiadomiła, iż Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Tomasz Żak, który nie był obecny na posiedzeniu, nie był zorientowany, iż „te” sprawy wejdą pod obrady wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Stwierdziła, że w trakcie informowania rodziców o likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie, nie mówiło się o zamiarze likwidacji, ale o likwidacji z powiadomieniem, iż jeżeli rodzice nie zgodzą się na koncepcję „podstawówka” w Rogalinku, gimnazjum w Rogalinie, to Szkoła Podstawowa w Rogalinie, zostanie i tak zlikwidowana.

Radny Marek Klemens wyraził żal, iż radna Dorota Domagała przedstawia posiedzenie Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych w takim świetle, że wszystko odbyło się w dużym nieładzie, w nieporządku, bardzo chaotyczne, członkowie Komisji przegłosowali coś, czego do dzisiaj żałują. Wyraził przy tym przypuszczenie, że gdyby powtórzyć to głosowanie, to jego wyniki byłyby jednak takie same. Stwierdził, iż uchwały te były bardzo krótkie, Koordynator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak czytał je bardzo wolno, spokojnie, a potem wszyscy mieli czas na zadanie pytań, jeśli czegoś nie rozumieli, włącznie z radną Dorotą Domagałą. Oświadczył, że dopiero kiedy wszystko było jasne, członkowie Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych podejmowali decyzje. Wyraził przy tym wątpliwość, na co jeszcze miałby czekać i po co jeszcze dłuższy czas na zastanowienie. Zwrócił się z prośbą do radnej Doroty Domagały, aby nie stwarzała takiego wrażenia i nie opowiadała wszystkim, że Komisja Oświaty i Spraw Socjalnych zrobiła coś, czego dzisiaj żałuje.

Radna Danuta Białas poinformowała, że tematem ostatniego posiedzenia Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych w dniu 17 kwietnia br. miała być analiza realizacji budżetu Gminy Mosina na rok 2002. Stwierdziła przy tym, iż projekty uchwał będące przedmiotem obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, były poza planem, a członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie nie wiedzieli, że będą je analizować. Oświadczyła, że jest „wzrokowcem” i jeżeli ktoś czyta jej projekt uchwały, wyłapuje pewne uwagi, ale nie wszystkie. Powiadomiła, że kiedy członkowie Komisji mieli głosować w sprawie opinii nad projektem statutu dla Gimnazjum w Rogalinie, powiedziała do Koordynatora Oświaty i Wychowania Zdzisława Mikołajczaka, iż nie może analizować dokumentów, jeżeli są jedynie odczytane. Poinformowała, iż usłyszała wtedy, że powinna znać treść tych dokumentów, ponieważ była radną w poprzedniej kadencji, a projekt statutu dla Gimnazjum w Rogalinie jest wzorowany na statucie Gimnazjum w Daszewicach i w Pecnej. Oświadczyła, że w tym momencie Koordynator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak przekazał jej komplet materiałów, żeby mogła się z tymi uchwałami zapoznać. Wyraziła przy tym przekonanie, że nie ma to wpływu na decyzję Rady Miejskiej w Mosinie w sprawie reorganizacji szkół w Rogalinie i Rogalinku, jednak bardzo często coś „ubiera się” w słowa, że tak pięknie wygląda, a nie zawsze tak jest. Stwierdziła, iż radna Dorota Domagała mówiła prawdę o zaskoczeniu członków Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia br. projektami uchwał, będących przedmiotem obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Poinformowała przy tym, że w uzasadnieniu do jednego z projektów uchwał znalazł się błąd dotyczący liczby uczniów szkoły w Rogalinie. Wyraziła pogląd, że w przypadku wcześniejszego zapoznania się z wyżej wymienionymi projektami uchwał, korekt zostałyby dokonane już na posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych. Wyjaśniła, iż nie uważa, aby wpłynęło to na wynik głosowania Rady Miejskiej w Mosinie, ponieważ najważniejsze są argumenty przedstawione przez przedmówców, jednak odczuwa ona niedosyt, jeżeli chodzi o poinformowanie jej jako radnej oraz jako członka Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych. Wyraziła pogląd, że do końca nie jest „tak pięknie”, jak przedstawiał to Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Marek Klemens. Zwróciła się przy tym do niego z sugestią, aby stanowisko prezentowane podczas sesji Rady Miejskiej w Mosinie było wcześniej uzgadniane z Komisją Oświaty i Spraw Socjalnych,

gdyż z jego wypowiedzią odnośnie głosowania zgadza się, ale ten cały początek, ten „piękny wstęp” był troszeczkę na wyrost.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do Burmistrz Zofii Springer, aby w przyszłości projekty uchwał będące przedmiotem obrad komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, były przygotowywane wcześniej.

Sołtys Sołectwa Radzewice Aleksandra Kołutkiewicz poinformowała, iż przez 21 lat pracowała w Radzie Rodziców Szkoły Podstawowej w Rogalinie. Wyraziła przy tym przekonanie, że gdyby miała podjąć decyzję w sprawie reorganizacji szkół w Rogalniku i Rogalinie, sama nie wiedziałaby, jaką decyzję ma podjąć. Przyznała rację Burmistrz Zofii Springer, jeżeli brać pod uwagę czynniki ekonomiczne. Stwierdziła jednak, że kiedy jej dzieci chodziły do szkoły, to klasy były 16-, 17-, 15- osobowe, a dzisiaj nagle się mówi, że klasy 13-, 14-, 15-osobowe są nieekonomiczne. Wyraziła pogląd, iż najgorzej „wypadli w tym wszystkim” rodzice. Stwierdziła, iż przedstawiono im wybór - albo zgadzają się na gimnazjum w Rogalinie, albo szkoły nie będzie wcale. Przypomniała, że początkowo gimnazjum miało się mieścić w szkole w Rogalniku, dopiero jak się „Rogalinek” nie zgodził, powstała wersja, że w Rogalinie może być albo gimnazjum, albo „nic”, tak jak powiedziała radna Dorota Domagała. Wyraziła przypuszczenie, iż gdyby zapytać dziś jakiegokolwiek rodzica z jej miejscowości, czy chce mieć szkołę podstawową w Rogalinie, to „jak jeden mąż by się podpisał”. Stwierdziła, że rodzice podpisywali się za szkołą podstawową w Rogalinie tylko raz, kiedy w Rogalniku miało się mieścić gimnazjum. Dopiero kiedy ta koncepcja upadła, powstał pomysł utworzenia gimnazjum w Rogalinie. Poinformowała, że rodzice ponownie podpisywali się, tym razem „za” gimnazjum, żeby tylko dzieci nie chodziły do Gimnazjum w Mosinie. Stwierdziła przy tym, iż nie wiadomo czy rzeczywiście tak źle jest w mosińskim gimnazjum, czy źle są odczucia rodziców, czy są uprzedzeni, czy chcieli, żeby szkoła w Rogalinie nadal istniała. Wyraziła pogląd, że kiedyś dzieci chodziły 8 lat do jednej szkoły, a teraz nie mogą, bo zalecenia „oświaty” są inne. Oświadczyła, że nie broni rodziców, ale obawia się, aby nie wyszli oni na „idiotów”. Wyjaśniła, iż otrzymali oni pismo o likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie, dlatego uznali, że szkołę zlikwidowano i nikt się już nie odwoływał. Natomiast obecnie tłumaczy się, że było to pismo o zamiarze likwidacji, a nie o likwidacji. Skoro zapadła decyzja na sesji Rady Miejskiej w Mosinie, to już nikt tej decyzji nie próbował „obalać”. Poinformowała, iż ilość dzieci się zmieni, gdyż troje, czy czworo dzieci, których nie ma „w tym wykazie”, ponieważ dotychczas chodziły do szkoły w Puszczykowie, będą chodziły do szkoły w Rogalinie. Wyraziła przypuszczenie, że rodzice raz wypowiadali się tak, a następnym razem inaczej, ponieważ takie mieli informacje.

Radny Marian Sobecki oświadczył, iż nie interesuje go, czy tam jest przecinek, czy „ten temu” coś powiedział, czy „tam było najpierw, a tam było potem”, a interesują go autentyczne argumenty i fakty, ponieważ wszystkich nie można zadowolić.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że sprawa powołania gimnazjum na „Zawarcu” ma udokumentowaną przynajmniej ponad dwuletnią historię. Wyraził pogląd, że dyskusje zapoczątkowane pismem Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Rogalinie z dnia 7 grudnia 2001 roku, toczyły z różnym natężeniem, a „te” możliwości „domówienia się” dwóch środowisk, dwóch szkół, też się różnie kształtowały. Wyjaśnił, iż wnioskiem Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Rogalinie z dnia 18 grudnia 2002 r. i późniejszym wnioskiem Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Rogalniku z dnia 23 stycznia br., rozpoczęła się na nowo ta dyskusja, w wyniku której w dniu 18 lutego br. zostało podpisane wstępne porozumienie z udziałem Koordynatora Oświaty i Wychowania Zdzisława Mikołajczaka, Burmistrz Zofii Springer, jak i dyrektorów szkół, o możliwości zapoczątkowania prac nad rozwiązaniem, którego efekt prezentowany jest w 3 uchwałach będących przedmiotem obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie, dotyczących powołania szkoły ponadpodstawowej na terenie „Zawarcia”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał projekt uchwały w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie, a następnie poddał go pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IX/77/03 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

Radna Dorota Domagała zwróciła uwagę, iż § 3 powyższej uchwały „mówi”, że wykonanie tej uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Mosina, dyrektorom Szkół Podstawowych w Rogalinie i Rogalinku oraz dyrektorowi Gimnazjum w Rogalinie, podczas gdy dyrektora Gimnazjum w Rogalinie jeszcze nie ma.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zapewnił, że w przyszłości taki dyrektor wybrany.

Radna Dorota Domagała zwróciła się o wyjaśnienie, czy odbędzie się konkurs na Dyrektora Gimnazjum w Rogalinie.

Koordynator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak odpowiedział twierdząco.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak wyjaśnił, że jeżeli buduje się gminną jednostkę budżetową, to stosowna uchwała musi zawierać postanowienie co się będzie działo z mieniem likwidowanej szkoły, stąd jest powołany dyrektor Gimnazjum w Rogalinie, który będzie uchwałę wykonywał. Powiadomił, iż dyrektor Gimnazjum w Rogalinie musi tę uchwałę wykonywać, ponieważ mienie likwidowanej Szkoły Podstawowej w Rogalinie przypadnie głównie Gimnazjum w Rogalinie.

do punktu 9. – Założenie publicznego Gimnazjum w Rogalinie (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poinformował, że wolą mieszkańców „Zawarcia” od dwóch lat było powołanie na tym terenie szkoły ponadpodstawowej. Wyraził pogląd, iż Rada Miejska w Mosinie stoi obecnie przed możliwością spełnienia społecznych oczekiwań.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych uwag i pytań, prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał projekt uchwały w sprawie założenia publicznego Gimnazjum w Rogalinie, a następnie poddał go pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IX/78/03 w powyższej sprawie 18 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 10. – Ustalenie obwodu Szkoły Podstawowej w Rogalinku (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyjaśnił, że konsekwencją likwidacji Szkoły Podstawowej w Rogalinie jest zmiana obwodu, z którego rekrutowani są uczniowie Szkoły Podstawowej w Rogalinku.

Radny Tomasz Żak zwrócił się o wyjaśnienie, w którym obwodzie znajdzie się Kubalin.

Koordynator Oświaty i Wychowania Zdzisław Mikołajczak poinformował, że Kubalin znajduje się w obwodzie utworzonego w ubiegłym roku Gimnazjum w Daszewicach.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej uwag i pytań, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał projekt uchwały w sprawie ustalenia obwodu Szkoły Podstawowej w Rogalinku, a następnie poddał go pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IX/79/03 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 11. – Ustalenie obwodu Gimnazjum w Mosinie (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, iż kolejną konsekwencją powołania przez Radę Miejską w Mosinie publicznego Gimnazjum w Rogalinie jest zmiana obwodu Gimnazjum w Mosinie.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, przewodniczący obrad Przemysław Pniewski odczytał projekt uchwały w sprawie ustalenia obwodu Gimnazjum w Mosinie, a następnie poddał go pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IX/80/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 12. – Utrata mocy uchwały dotyczącej likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie (uchwała).

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski przypomniał, że w roku 1999 Rada Miejska w Mosinie podjęła decyzję o wygaszeniu Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie. Wyjaśnił, iż zgodnie z ideą reformy oświaty, utworzono wówczas w Mosinie oddzielne placówki: szkołę podstawową i gimnazjum. Powiadomił, że obecnie na wniosek rodziców, *który stanowi załącznik niniejszego protokołu*, Radzie Miejskiej w Mosinie przedłożona zostaje propozycja zaniechania wygaszania Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż po wielu dyskusjach decyzją Rady Miejskiej poprzedniej kadencji, na terenie Mosiny została powołana jedna, 6-letnia szkoła podstawowa i jedna placówka gimnazjalna. Wyraziła pogląd, że w ponad 13-tysięcznej społeczności miasta funkcjonowanie jednej ogromnej szkoły podstawowej i jednego gimnazjum nie było zbyt dobrym rozwiązaniem. Poinformowała, iż obecnie Gimnazjum w Mosinie ma 800 uczniów, czyli jest to ogromna szkoła o dużej anonimowości, a Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mosinie - 729 uczniów. Powiadomiła, że na wniosek rodziców, po szczegółowym przeanalizowaniu sytuacji i możliwości, podjęła decyzję, z jaką zwróciła się do rad pedagogicznych obydwu szkół, rodziców, Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych, o wstrzymaniu wygaszania Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, której konsekwencją będzie odradzanie się tej szkoły, aby mogła w Mosinie zaistnieć druga szkoła podstawowa. Poinformowała przy tym, iż otrzymała w tej sprawie pozytywną opinię Kuratora Oświaty, która w zasadzie nie jest wymagana, gdyż tworzenie nowej placówki, dającej lepsze rozwiązanie w sprawowaniu funkcji dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczej jest zawsze korzystne dla mieszkańców danej miejscowości oraz dla społeczności gminy. Wyraziła pogląd, że nie ma innej możliwości rozwiązania problemu szkoły podstawowej w Mosinie, jak nie dopuszczenie do wygaśnięcia Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie. Stwierdziła, iż nie ma żadnego innego obiektu, w związku z czym szkoła ta musi zaistnieć tam, gdzie była uprzednio. Wyraziła przy tym przypuszczenie, iż gdyby istniał inny obiekt spełniający warunki i oczekiwania, „wprowadziłaby” do niego tę szkołę. Tak więc w ogromnym budynku przy ul. Sowinieckiej 75 w Mosinie, będą funkcjonowały obok siebie dwie szkoły. Poinformowała, iż obecnie w Szkole Podstawowej Nr 1 w Mosinie funkcjonuje 30 oddziałów i z roku na rok ich liczba wzrasta, ponieważ wzrasta liczba dzieci. W przyszłym roku szkolnym będą już o dwa oddziały więcej, w następnym roku o 5 oddziałów więcej, w roku 2005/2006 - 6 oddziałów więcej i ten stan w zasadzie będzie się przez 5 lat utrzymywał. Wyraziła przekonanie, że zorganizowanie w takim przypadku zajęć w budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie przy ul. Szkolnej jest fizyczną niemożliwością, chyba żeby założyć o wiele większą zmianowość. Oświadczyła, iż powyższa szkoła podstawowa miałaby już przeszło 900 uczniów, a więc około 36 oddziałów i z racji na warunki lokalowe zaistniałaby wówczas konieczność skorzystania z pomieszczeń Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie przy ul. Sowinieckiej 75, czyli szkoły, która w tej chwili jest wygaszana. W związku nie powołując nowej szkoły i tak uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 znaleźliby się w obiekcie przy ul. Sowinieckiej 75. Poinformowała, iż konsultacji na ten temat zostało

przeprowadzonych „sporo”, dlatego zaistniała propozycja uchwały zmierzającej do zaprzestania likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 i jej wolnego odradzenia poprzez przyjęcie w tym roku szkolnym dzieci do klasy I oraz dzieci do „zerówki”. Oświadczyła, że posiada deklaracje rodziców, ponieważ oni głównie o to zabiegali. Wyjaśniła planowaną organizację pracy szkoły, która w tym roku będzie się składać z dwóch oddziałów klasy VI, dwóch oddziałów klasy I oraz prawdopodobnie z dwóch oddziałów klasy „0”. Poinformowała, iż Gimnazjum w Mosinie ma w tej chwili 800 uczniów, a kiedy Gimnazjum w Rogalinie zaistnieje już w całości, będzie miało około 600 uczniów. Od roku 2006 liczba uczniów Gimnazjum w Mosinie zmaleje i w roku 2009, 2010 będzie wynosiła około 500. Stwierdziła, że będzie to jednostka dość duża, choć nie tak olbrzymia jak jest obecnie. Wyraziła pogląd, iż jedna placówka gimnazjalna w Mosinie przy obecnej „bazie” powinna rodziców zadowalać. Powiadomiła, że wpłynął wniosek Rady Rodziców Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie, która chętnie także u siebie „widziałaby” gimnazjum. Wyraziła przekonanie, iż byłyby to wtedy bardzo małe gimnazja. Zwróciła się z prośbą o pozytywne przegłosowanie przedkładanego projektu uchwały w sprawie utraty mocy uchwały dotyczącej likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie. Poinformowała, że posiada uzgodnienia z radą pedagogiczną szkoły podstawowej, z rodzicami, z Kuratorium Oświaty oraz Komisją Oświaty i Spraw Socjalnych i są to pozytywne opinie dotyczące zaistnienia w Mosinie drugiej szkoły podstawowej. Wyraziła przy tym żal, że nie będzie to oddzielny obiekt. Przedstawiła obwód Szkoły Podstawowej Nr 2, przy czym poinformowała, iż będzie on obejmował teren bloków, okolic Karolewa, Sowińca i ulic Kolejowej, Farbiarskiej, Sowinieckiej, Piaskowej i Torowej co stanowić będzie około 1/3 populacji uczniów szkoły podstawowej. Stwierdziła, że dominującą placówką pozostanie Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mosinie przy ul. Szkolnej. Zwróciła przy tym uwagę, iż obwód jest sprawą umowną i jeżeli rodzic zwróci się bezpośrednio do dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie, czy dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie z prośbą o przyjęcie do innej placówki oświatowej, niż to określa obwód, to z reguły takie wnioski są pozytywnie rozpatrywane, gdyż są to pojedyncze przypadki.

Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Marek Klemens powiadomił, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia br. 4 głosami „za” przy 2 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie utraty mocy uchwały dotyczącej likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie.

Radna Danuta Białas poinformowała, iż została upoważniona przez dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie Stanisława Nowickiego do przekazania wniosku, aby w obwodzie Szkoły Podstawowej Nr 2 nie znalazły się miejscowości takie jak Sowiniec, Krajkowo, Sowinki, Baranówko, Baranowo. Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 Stanisław Nowicki motywuje to tym, że jeżeli wyżej wymienione miejscowości znalazłyby się w obwodzie tej szkoły, to na każdym poziomie będą 2 oddziały, w tym jeden złożony z uczniów dowożonych. Drugi oddział, rekrutujący się z uczniów „miejskich” skazany byłby na uczęszczanie przez 6 lat na drugą zmianę. Jeżeli na danym poziomie jest więcej oddziałów, wtedy można stosować rotację i co roku inna klasa może chodzić na drugą zmianę.

Radny Jerzy Falbierski zapytał, jakie jest zdanie Burmistrza Zofii Springer na temat „kroków” podjętych przez Radę Miejską w Mosinie poprzedniej kadencji w kwestii powstania szkoły podstawowej w granicach Mosiny i Krosna, która odciążałaby trudną sytuację bazową Szkoły Podstawowej w Krośnie.

Burmistrz Zofia Springer nazwała ten problem trudnym. Stwierdziła przy tym, że przygląda się staremu budynkowi i terenowi bezpośrednio przylegającemu do Szkoły Podstawowej w Krośnie, żeby ewentualnie pomyśleć o dobudowie 2 albo 4 sal lekcyjnych, gdyż jest świadoma, iż w przyszłym roku szkolnym, będą tam ogromne problemy bazowe. Oświadczyła, iż odnośnie nowej szkoły, odpowiada za tę kadencję, która trwa od listopada

2002 r. i oprócz mówienia, że gdzieś w okolicy Krosna powstanie nowa szkoła, nie zostały podjęte żadne kroki, które tę możliwość przybliżyłyby w czasie. Poinformowała, że zleciła wykonanie projektu technicznego szkoły, odbył się już przetarg na wykonanie tego projektu, został wybrany jego wykonawca i obecnie projekt jest realizowany. Stwierdziła, iż myśli o budowie tej szkoły, „aczkolwiek finanse są, jakie są”. Wyraziła przypuszczenie, że do budżetu Gminy Mosina na rok 2004, będą wpływały wnioski dotyczące realizacji tej budowy. Powiadomiła, że obecnie rosną kłopoty bazowe w Krośnie i być może uda się dobudować 4 sale, co byłoby rozwiązaniem na krótki okres, dopóki nie powstanie nowa szkoła.

Radny Jerzy Falbierski przypomniał, że ideą budowy nowej szkoły było rozwiązanie problemu Szkoły Podstawowej w Krośnie, a jednocześnie konstrukcja obwodu szkolnego w kierunku centrum Mosiny, która przejęłaby dużą ilość dzieci aż do granicy wzdłuż torów kolejowych, do ul. Torowej, czy Komisariatu Policji. Wyjaśnił, że właśnie dlatego zadał to pytanie, ponieważ nowa szkoła rozwiązałaby w przyszłości częściowo problem „mosiński”, a jednocześnie problem Szkoły Podstawowej w Krośnie.

Radny Jacek Rogalka zwrócił się z pytaniem, czy została wykonana symulacja w przypadku utworzenia dwóch placówek gimnazjalnych w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że po pełnym „przejęciu” trzech roczników Gimnazjum w Rogalinie, z Gimnazjum w Mosinie ubędzie 200 uczniów. Wyjaśniła, iż w roku 2005 Gimnazjum w Mosinie będzie miało 540 uczniów i liczba ich będzie oscylowała wokół 500. Wyraziła pogląd, że w przypadku dwóch placówek gimnazjalnych w Mosinie, byłyby to dwa małe gimnazja, po dwustu paru uczniów w każdym. Stwierdziła, iż zmian w tym roku jest już bardzo dużo, przy czym uznała, że należy pozwolić zaistnieć Gimnazjum w Mosinie przy ul. Sowinieckiej 75, przy obniżonej już liczbie uczniów. Wyraziła pogląd, iż szkoła ta posiada warunki gwarantujące dobrą pracę tej placówki i w roku szkolnym 2008/2009 można będzie mówić o jednej zmianie. Uznała przy tym, że Gimnazjum w Mosinie realizują uczniowie dawnej VII, VIII i IX klasy, a więc starsze dzieci, które mogą przejść z jednego końca Mosiny na drugi pieszo. Poinformowała również, iż planowane jest uruchomienie komunikacji gminnej, w związku z czym być może, podobnie jak w Puszczykowie, będzie jechał autobus z jednego końca Mosiny na drugi co godzinę, a wówczas uczniowie bezpłatnie będą mogli korzystać z tego przejazdu. Powiadomiła, że wniosek Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie Stanisława Nowickiego, aby w obwodzie powyższej placówki oświatowej nie znalazły się miejscowości wiejskie, był konsultowany z Dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie Marią Dahlke, która rzeczywiście ma większe możliwości manewru w większej placówce, żeby zmianowość, o której mówiła radna Danuta Białas, zastosować. Wyraziła przy tym zgodę na wykreślenie z § 3 projektu uchwały w sprawie utraty mocy uchwały dotyczącej likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie miejscowości: Sowiniec, Krajkowo, Sowinki, Baranówko, Baranowo.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utraty mocy uchwały dotyczącej likwidacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IX/81/03 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 21 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 13. – Ustalenie obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyjaśnił, że konsekwencją zaprzestania wygaszania Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie jest ustalenie nowego obwodu dla Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer przedstawiła obwód Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie.

Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Marek Klemens poinformował, że wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia br. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, iż miejscowości, które zostały wykreślone z obwodu Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, należy uwzględnić w obwodzie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski poinformował, że miejscowości Sowiniec, Krajkowo, Sowinki, Baranówko, Baranowo zostały dopisane w § 2 projektu uchwały w sprawie ustalenia obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie, dotyczącego obwodu tejże szkoły.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie Maria Dahlke poinformowała, że konsultowała sprawę przeniesienia wsi Sowiniec, Krajkowo, Baranówko, Baranowo proponowanego obwodu Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie do obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie z Dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie Stanisławem Nowickim i przychyła się do jego wniosku.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia obwodu Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr IX/82/03 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 14. – Założenie Zespołu Szkół w Mosinie (uchwała).

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski wyjaśnił, że w gminnym budynku szkolnym przy ul. Sowinieckiej 75 w Mosinie pracowały dotąd dwie szkoły, a „odrodzenie” Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie stan ten utrzyma i perspektywicznie rozwinie. Wyraził przypuszczenie, iż z biegiem lat będzie mniej gimnazjalistów, a więcej uczniów szkoły podstawowej, w związku z czym pojawia się dylemat, w jakim modelu organizacyjnym mają te placówki oświatowe pracować. Stwierdził, iż możliwości są dwie: niezależne funkcjonowanie dwóch szkół lub powołanie zespołu szkół.

Burmistrz Zofia Springer wyjaśniła, że zespoły szkół powołuje się nie tylko, gdy jest mała liczba uczniów, ale również jeżeli są przesłanki świadczące o tym, iż tylko poprzez organizację zespołu szkół placówki właściwie zafunkcjonują. Wyraziła pogląd, że za koncepcją powołania zespołu szkół przemawia przede wszystkim to, iż już działają obok siebie Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie w szczytkowej formie oraz Gimnazjum w Mosinie. Stwierdziła, iż w celu właściwego funkcjonowania tych dwóch placówek, było podpisywane porozumienie dotyczące zarządu obszarem wspólnym, efektywnego wykorzystania pomieszczeń, przy czym nie zawsze jednak to porozumienie działało i było stosowane. Wyraziła pogląd, że gwarantem uniknięcia jakichkolwiek konfliktów i zagwarantowania bezkonfliktowego funkcjonowania przy jednoczesnym zachowaniu samodzielności obydwu szkół jest stojący na czele, „spinający je” niejako „klamrą” organizacyjną, dyrektor zespołu szkół. Poinformowała, że podobny zespół działa przy ul. Topolowej w Mosinie. Wyraziła przy tym pogląd, że zespół szkół to bardziej efektywne i bezkonfliktowe zarządzanie bazą lokalową, wspólnym obszarem, pracownikami przedmiotowymi, salami gimnastycznymi, boiskiem szkolnym. Wyraziła pogląd, że jeden obiekt powinien mieć jednego gospodarza, ponieważ przy dwóch gospodarzach zawsze sukcesy są wspólne, a odpowiedzialność często jest przerzucana z jednej osoby na drugą. Uznała, iż za jednym gospodarzem przemawia również bardziej efektywne i bezkonfliktowe zarządzanie kadrą nauczycielską, możliwość łączenia etatów w szkole podstawowej i gimnazjum, ponieważ w czasie odradzania się Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie,

placówka ta nie będzie w stanie zapewnić właściwie wykwalifikowanej kadry, obsady starszych klas, gdyż obecnie będą tam tylko dwa oddziały klasy VI. Poinformowała, że kiedy zatrudniającym będzie dyrektor zespołu szkół, będzie on przydzielał obowiązki dydaktyczne kadrze pedagogicznej. Uznała za nie bez znaczenia również jednoosobową odpowiedzialność za funkcjonowanie placówki przed Kuratorium Oświaty, samorządem, SANEPID-em, Państwową Inspekcją Pracy. Powiadomiła, że budżet tych dwóch placówek, będzie „przeogromny”, gdyż będzie się zamykał kwotą około 3.000.000,00 zł. Poinformowała, iż dyrektor zespołu szkół będzie miał zastępców, którzy będą zarządzali jeden Szkołą Podstawową Nr 2 w Mosinie, a drugi Gimnazjum w Mosinie, z zachowaniem tradycji oraz wszystkich dobrych doświadczeń, których nikt nie chce przekreślać. Wyraziła pogląd, że zespół tych ludzi musi pracować nad realizacją budżetu w wysokości około 3.000.000,00 zł budżetu, myśleć o bieżących remontach, o przetargach, dbałości o tę „fazę” we wszystkich jej obszarach. Stwierdziła, iż jak zna życie, nigdzie nie zdało egzaminu dwóch gospodarzy. Wyraziła pogląd, że jeżeli można „to” spiąć „klamrą organizacyjną”, a taka możliwość istnieje, należy to zrobić, ponieważ dyrektor zespołu musi być gwarantem bezkonfliktowej pracy obydwu placówek oświatowych, a obszarów wspólnych jest bardzo dużo. Stwierdziła, iż nie da się w pełni wydzielić obszaru szkoły podstawowej, gdyż boisko, pracownie, świetlica, stołówka są to obszary wspólne. Wyraziła przekonanie, że dyrektor zespołu musi myśleć przede wszystkim o bezkolizyjnej organizacji pracy, innym czasie przerw, o rozpoczynaniu zajęć w innym czasie, przy czym musi istnieć pełne porozumienie między dyrektorem Gimnazjum w Mosinie, a dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, którzy muszą wspólnie decydować, a dyrektor zespołu odpowiadać za całość. Poinformowała, że z założeniem Zespołu Szkół w Mosinie łączy się także bardzo „bolesna” kwestia konkursu, gdyż osoby, które w obecnie pełnią funkcję Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, czy Dyrektora Gimnazjum w Mosinie, jak każdy mają prawo do tego konkursu przystąpić, ale nie ma gwarancji, że właśnie te osoby dalej będą tę funkcję pełniły. Łączy się to bowiem z konkursem na dyrektora Zespołu Szkół w Mosinie. Poinformowała, że powyższa koncepcja została przedstawiona na posiedzeniu rady pedagogicznej nauczycieli Gimnazjum w Mosinie, na którym jego dyrektor Jacek Szeszuła zwrócił się na końcu do nauczycieli o wyrażenie opinii, zgodnie z którą w demokratycznym, tajnym głosowaniu, większość opowiedziała się za zespołem szkół. Powiadomiła, że spotkała się również z nauczycielami Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, którzy się też opowiedzieli za Zespołem Szkół w Mosinie. Oświadczyła, iż większościowa opinia była zawsze pozytywna, przy czym pozytywną opinię wydał również Kurator Oświaty, który bardzo szczegółowo tę sprawę analizował.

Wizytator Kuratorium Oświaty Renata Czupała poinformowała, że sprawa ta była bardzo wnikliwie rozpatrywana. Wyjaśniła, iż z „tymi” szkołami współpracuje już od dosyć dawna, prawie od początku funkcjonowania Gimnazjum w Mosinie jest związana z tą placówką oświatową. Oświadczyła, że „generalnie” jest przeciwnikiem zespołów szkół, natomiast w koncepcji przejściowej, jaka się „tutaj” zarysowała, dla celów organizacyjnych, porządkowych, będzie to zespół szkół, a następnie - albo samodzielna, nowowytbudowana szkoła, albo przemyślane wydzielenie szkoły podstawowej w tym obiekcie. Wyraziła przy tym pogląd, iż jest to przejściowe, dobre rozwiązanie. Stwierdziła, że jako wizytator była członkiem komisji w czasie, kiedy Jacek Szeszuła ubiegał się o stanowisko Dyrektora Gimnazjum w Mosinie. Poinformowała, iż w koncepcji „tej”, na pewno tego nie przewidywał, ale nie było zawartych zobowiązań, pewnych pomysłów, propozycji, które by stwarzały „taką” możliwość, czy ją „napawały” optymistycznie, że on podejmie się „tego” działania. Powiadomiła, że również dyrektor Stanisław Nowicki w żadnej swojej deklaracji, jak również, w żadnych swoich koncepcjach, nie podejmował się „takiego” zadania, jakie chce się im teraz nałożyć. Oświadczyła, że dla niej niezwykle ważne jest to, żeby był taki moment, kiedy osoba, która ma się zająć realizacją „takiej” koncepcji, takiego odtwarzania

szkoły, miała świadomość ciężaru odpowiedzialności, że „nie tylko dotąd i to już nie jest moje, te małe dzieci już mnie nie interesują, ta szkoła stąd wychodzi i ona nie ma właściwie żadnych praw”, ale musi to być osoba, która w pełni zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności za ogromne zadanie. Zwróciła się przy tym do radnych, iż mają prawo taką osobę znaleźć, czy wyłonić, lub wypowiedzieć się, kto sprosta „takiemu” zadaniu, kto się „opowie” wobec rodziców, organu prowadzącego. Wyraziła pogląd, że sprawne prowadzenie zespołu szkół jest niezwykle trudnym zadaniem. Oświadczyła, iż obserwując współistnienie wygasającej „dwójki” i Gimnazjum, widziała zawsze taką sytuację, w której te małe dzieci, były trochę na „straconej pozycji”. Poinformowała, że otrzymywała sygnały od rodziców, iż dzieci ich są właściwie takie zaniedbywane, lekceważone. Wyraziła pogląd, iż mając na uwadze „taką ogromną” perspektywę utworzenia samodzielnego, bezpiecznego obiektu dla szkoły podstawowej, rozwiązanie przejściowe zespołu szkół, jest rozwiązaniem dobrym.

Radna Danuta Białas wyraziła zdziwienie, iż po raz pierwszy tutaj usłyszała, że Zespół Szkół w Mosinie ma być to rozwiązaniem przejściowym. Oświadczyła, że kiedy taka koncepcja się „zrodziła”, to ona myślała, iż Zespół Szkół w Mosinie utworzony będzie już na „ładne parę lat”, gdyż wtedy można faktycznie pracować i jest pewna stabilizacja. Zwróciła się przy tym z pytaniem do Wizytator Kuratorium Oświaty Renaty Czupały, pod jakim kątem małe dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie były na „straconej pozycji” i były zaniedbywane.

Wizytator Kuratorium Oświaty Renata Czupała stwierdziła, że radna Danuta Białas wymaga od niej wchodzenia w „jakieś duże szczegóły”. Oświadczyła przy tym, iż nie może ujawniać danych osób, które do niej się zwracały informując, że uczniowie czuli się poszkodowani, w momencie kiedy być może nie mieli takiej dobrej oferty edukacyjnej, ponieważ musieli korzystać z biblioteki, która należała do Gimnazjum w Mosinie, musieli się ograniczać do pewnych miejsc swojego bytowania, gdzie czuli się bezpiecznie. Wyraziła pogląd, że dyrektor Stanisław Nowicki jest dobrym dyrektorem i jego wszelkie poczynania dążyły do zabezpieczenia „takiego” spokojnego bytu swoim uczniom i to mu się udawało. Stwierdziła przy tym, że radna Danuta Białas jeżeli jest pracownikiem tej szkoły to wie, jakim wysiłkiem nauczycieli to się odbywało. Wyraziła przekonanie, że zawsze na styku dwóch instytucji jest mnóstwo problemów i gdyby powiedzieć sobie, iż „tu problemów nie ma, na pewno mijałoby się to z prawdą. Poinformowała, że do niej rodzice zgłaszali się z takimi problemami, gdzie dzieci czuły się zagrożone, czy spychane na margines. Wyraziła przy tym pogląd, iż to nic dziwnego, bo przecież gimnazjalistów było o wiele więcej. Wyjaśniła, że koncepcja nie jest wpisana w tej uchwale i być może nie była „tutaj” dyskutowana, ale od wielu lat toczy się przecież dyskusja o budowie szkoły podstawowej dla Mosiny.

Radna Danuta Białas przypomniała, iż proces zmierzający do zaprzestania wygaszania Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie rozpoczął się w momencie, gdy okazało się, że w Szkole Podstawowej Nr 1 w Mosinie jest za dużo dzieci i trzeba coś z tym problemem zrobić. Stwierdziła, że wtedy właśnie pojawiła się koncepcja „zawieszenia” wygaszania Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, jednak nigdy nie myślała ona, że Zespół Szkół w Mosinie ma być tworzony na okres przejściowy. Wyraziła przy tym pogląd, iż można byłoby nawet ulec sugestii, że na okres przejściowy, ale równie dobrze Gimnazjum w Mosinie i Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie mogłyby nadal funkcjonować osobno.

Radny Marek Klemens oświadczył, że inaczej niż radna Danuta Białas zrozumiał wypowiedź Wizytator Kuratorium Oświaty Renaty Czupały. Wyraził przy tym pogląd, iż wszystko jest gdzieś przejściowe, a o budowie nowej szkoły było już tyle mówione, że na razie, na okres roku, dwóch, trzech lat koncepcja ta jest „zatrzymana” z powodu braku pieniędzy. Stwierdził, że nowa szkoła musi powstać w Mosinie i o tym nie ma w ogóle co dyskutować, w związku z czym wizja przyszłościowa Wizytator Kuratorium Oświaty Renaty Czupały była słuszna. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jakie byłoby stanowisko Kuratorium Oświaty jako organu nadzorującego, gdyby Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie i Gimnazjum w Mosinie miały funkcjonować jako oddzielne placówki. Wyraził przy tym obawę, iż jeżeli przedtem

szkoły te funkcjonowały oddzielnie, przy czym Szkoła Podstawowa Nr 2 była wygaszana, to przy tym wygaszaniu wymagania Kuratorium Oświaty były „zerowe”. Natomiast, jeżeli teraz Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie zostanie na nowo uruchomiona, to gdyby radni nie zagłosowali za Zespołem Szkół w Mosinie, to on rozumie, że Kuratorium Oświaty na pewno postawiłoby zupełnie inne warunki funkcjonowania osobno Szkoły Podstawowej Nr 2 i Gimnazjum. Następnie zapytał, jak będzie funkcjonowała Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół w Mosinie, ponieważ osobiście nie jest mu znany przypadek, żeby w zespole szkół nie było jednej wspólnej rady pedagogicznej zarządzanej przez jednego „szefa”. Zwrócił się także z pytaniem, jak Wizytator Kuratorium Oświaty Renata Czupała widziałaby funkcjonowanie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie jako oddzielnego obiektu z tak nielicznymi klasami, czyli klasami „0”, I i VI. Oświadczył także, że wypowiedź Wizytator Kuratorium Oświaty jest dla niego o tyle ważna, iż reprezentuje ona organ nadzorujący i jej odpowiedzi na pewno wpłyną na decyzję Rady Miejskiej w Mosinie, czy ma powstać Zespół Szkół w Mosinie, czy nie.

Wizytator Kuratorium Oświaty Renata Czupała poinformowała, że do Kuratorium wpłynął projekt uchwały w sprawie założenia Zespołu Szkół w Mosinie i po bardzo uważnej analizie, po wyrażeniu jej opinii na piśmie, po przedyskutowaniu tego projektu również z Burmistrzem Zofią Springer, Kurator Oświaty wydał pozytywną opinię uwzględniając argumenty, jakie zostały wcześniej podniesione. Wyraziła pogląd, że jeśli chodzi o stan prawny, to na sali obrad jest obecny radca prawny i na pewno uzna jej wypowiedź za wiarygodną, iż organ prowadzący obecnie uzyskał olbrzymie kompetencje w kwestii tworzenia nowych placówek oświatowych. Wyjaśniła, że Kurator Oświaty nie ma prawa wtrącać się w politykę oświatową „w tym względzie”, jednak uchwała została zaopiniowana. Przyznała przy tym, że rady pedagogiczne rzeczywiście funkcjonowały oddzielnie. Wyraziła przy tym pogląd, iż żaden z siedzących na sali obrad dyrektorów, a jest ich kilku, nie chciałby zarządzać placówką, jeżeli byłby szefem, a nauczyciele mu nie podlegali, dlatego podległość pod dyrektora Zespołu Szkół w Mosinie będzie na pewno. Stwierdziła, że z kolei organizacja pracy rady pedagogicznej, to już jest inna sprawa, gdyż można wyodrębnić z całej rady pedagogicznej zespół zajmujący się tylko problematyką szkoły podstawowej oraz zespół nauczycieli, którzy będą zajmować się edukacją gimnazjalistów. Wyraziła pogląd, iż niewątpliwie będzie łatwiejsze zarządzanie finansami, jak również kwestia zatrudniania, ponieważ osoby, które są zatrudnione obecnie w Gimnazjum w Mosinie, przy czym liczba oddziałów się zmniejsza, będą mogły być „po prostu” kierowane do Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie bez żadnych skutków finansowych. Stwierdziła, że funkcja dyrektora Zespołu Szkół w Mosinie też wymaga pewnej koncepcji pracy z radą pedagogiczną i osoba, która by się „ewentualnie” zgłosiła do takiego konkursu musi o „tym” wiedzieć, iż „takie” problemy, „taką” wizję funkcjonowania musi przedstawić. Wyraziła przy tym pogląd, iż do końca na pewno niektórzy z radnych mają tę świadomość, ale nie wszyscy wiedzą, jakie to jest trudne zadanie. Stwierdziła ponadto, że funkcjonowanie odrębnej szkoły podstawowej z takimi klasami, jak klasy „0”, I, VI, jest to „karkołomne” zadanie, ale jej zdaniem wykonalne, ponieważ nauczyciele, którzy pracują w Szkole Podstawowej Nr 2, są w wieku emerytalnym lub zbliżają się do wieku emerytalnego, ale na razie mogą nie rezygnować z tego przywileju emerytalnego lub też może tutaj „kadrowo wspomóc” dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie Maria Dahlke. Oświadczyła, iż nie widzi przeszkód, żeby „taka” grupa ludzi mogła ze sobą współpracować, ponieważ to jest podobny obręb tematyczny.

Radny Marek Klemens wyjaśnił, że chodziło mu głównie o to, czy jeżeli byłyby osobne szkoły, nauczyciele mogliby uzupełniać etat w gimnazjum i w szkole podstawowej, bo było to kiedyś dopuszczalne, a dzisiaj, o ile on się orientuje, jest to tylko możliwe w zespole szkół. Wyraził przypuszczenie, iż jeżeli teraz nauczyciele nie będą mogli uzupełniać „sobie” etatu, to w III, czy w II klasie będzie musiał mieć nauczycieli na „parę” godzin.

Wizytator Kuratorium Oświaty Renata Czupała przyznała rację radnemu Markowi Klemensowi, że przepisy się zmieniły, a tworzenie zespołów szkół optuje na korzyść nauczycieli. Wyraziła pogląd, iż jest „ta swoboda” w zatrudnianiu, natomiast odrębne placówki muszą zawierać odrębne umowy o pracę i może się okazać, że nauczyciel, który uczy w klasie VI matematyki, ma tylko 5 godzin i traci etat. Stwierdziła, iż wtedy albo szuka pracy gdzieś na zewnątrz na odrębną umowę, albo po prostu jest tylko „na tych kilku godzinach”.

Radny Marek Klemens zwrócił uwagę, że nauczyciel mając pół etatu, nie ma żadnych praw pracowniczych.

Wizytator Kuratorium Oświaty Renata Czupała potwierdziła powyższą wypowiedź.

Radny Stanisław Barć zwrócił się z pytaniem, jak umocować prawnie taką organizację, jaką jest zespół szkół. Zapytał również kim będzie dyrektor Zespołu Szkół w Mosinie, kto będzie pracodawcą dla nauczycieli Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, a kto pracodawcą nauczycieli Gimnazjum w Mosinie.

Burmistrz Zofia Springer wyjaśniła, że w skład Zespołu Szkół w Mosinie ma wchodzić Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie i Gimnazjum w Mosinie. Stwierdziła przy tym, że używa się tych pojęć z zachowaniem ich odrębności z tym, że ta odrębność nie jest tak do końca 100-procentowa, gdyż „wszystko to” jest „spięte tą kłamrą” dyrektora naczelnego, który jest pracodawcą dla nauczycieli Szkoły Podstawowej Nr 2 i dla nauczycieli Gimnazjum. Stwierdziła, iż powstanie jedna Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół w Mosinie, która będzie spotykać się trzy lub cztery razy do roku, przy czym istnieć będą poza tym „jakby” odrębne rady pedagogiczne Gimnazjum i Szkoły Podstawowej Nr 2. Wyraziła pogląd, że „osoby przenikające się” w zatrudnieniu są czasami członkami i jednej, i drugiej rady. Poinformowała, że dotyczy to przede wszystkim rad pedagogicznych klasyfikacyjnych, przy czym w takiej radzie pedagogicznej klasyfikacyjnej Gimnazjum, nie musi uczestniczyć nauczyciel, który w ogóle w tym Gimnazjum nie uczy, a wnioski zbiera zastępca dyrektora do spraw Gimnazjum. Powiadomiła przy tym, iż kierowała przez rok zespołem szkół, w skład którego wchodziły szkoła podstawowa i gimnazjum, szkoła zawodowa, internat, oddziały przyszpitalne i dla tych poszczególnych zadań miała powołane osobne rady pedagogiczne spięte jedną ogromną radą, która zajmowała się tematami wspólnymi dla wszystkich nauczycieli. Poinformowała też, że były to przede wszystkim problemy szkoleniowe, organizacyjne, organizacja różnych, wspólnych imprez. Oświadczyła, iż wszyscy nauczyciele tworzą jedną radę pedagogiczną zespołu szkół. Wyjaśniła, iż pracodawcą jest dyrektor zespołu szkół. Wyraziła przy tym pogląd, że jest to dla nauczycieli bardzo korzystne, gdyż odradzająca się Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie ma mało oddziałów, a ona nie jest w stanie zapewnić fachowców osobno zatrudnionych od fizyki, chemii, informatyki, którzy wtedy wspomagają tę szkołę. Stwierdziła, że w przypadku zespołu szkół można zatrudnić dla całej jego społeczności jednego psychologa i jednego pedagoga i już nie dzielić na części etatu. Wyraziła pogląd, iż są to te obszary wspólne, które załatwia się w zespole, a przede wszystkim bezkolizyjność funkcjonowania.

Radny Stanisław Barć przyznał, że ta wizja bardzo mu się podoba, tylko ma niedosyt informacji prawnych. Wyjaśnił, iż przed chwilą podjęta została uchwała, która zahamowała likwidację Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, w związku z czym obecnie istnieje samodzielna instytucja, jaką jest Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie i samodzielna instytucja, jaką jest Gimnazjum w Mosinie, które to dwie instytucje próbuje się połączyć bez procesu likwidacji. Zapytał czy coś takiego jest możliwe i czy „robiąc” ten zabieg tworzy się z dwóch elementów bez likwidacji jeden element, ponieważ pod względem prawnym jako zespół będzie to jeden niezależny element, i czy nie muszą szkoły, zarówno gimnazjum, jak i szkoła podstawowa, ulec likwidacji.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, iż obecnie Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie i Gimnazjum w Mosinie są odrębnymi pracodawcami i odrębnymi

samorządowymi jednostkami budżetowymi, a w wyniku połączenia powstaje zespół szkół i powstaje jedna jednostka budżetowa. Wyjaśnił, że zespół szkół jest pracodawcą w stosunku do zatrudnionych w nim nauczycieli i w wyniku połączenia powstaje jedna jednostka budżetowa, jeden organizm, dwie szkoły, które w pewien sposób zachowują autonomię. Powiadomił, iż pracodawcą jest zespół szkół, a czynności w imieniu pracodawcy zachowuje dyrektor zespołu. Zgodnie z art. 62 ust. 2 ustawy o systemie oświaty dyrektor zespołu szkół jest dyrektorem szkoły lub placówki w rozumieniu ustawy i on dokonuje tych wszystkich czynności.

Radny Stanisław Barć zwrócił się o wyjaśnienie, czy skoro z punktu widzenia kodeksu pracy pracodawcą była Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie, a teraz ma być Zespół Szkół w Mosinie, musi nastąpić wypowiedzenie.

Radca prawny Zygmunt Kmieciak poinformował, że w tym przypadku następuje tak zwana sukcesja. Wyjaśnił, że w przypadku przejścia całości lub części zakładu pracy do nowego, nauczyciele, zgodnie z kodeksem pracy, stają się pracownikami nowego pracodawcy, a nowy pracodawca musi ich zawiadomić, a jeżeli w terminie 30-dniowym nie przyjmą tej propozycji, wtedy następuje rozwiązanie stosunku pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Stwierdził, iż w przypadku założenia zespołu szkół to jest „automat” i tu wszyscy zachowują swoje dotychczasowe miejsca pracy.

Radna Dorota Domagała zapytała, czy jeżeli będzie powoływany dyrektor zespołu szkół, to do konkursu może przystąpić obecny dyrektor Gimnazjum w Mosinie, czy dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie i czy jeden z nich może pełnić podwójną funkcję, być np. dyrektorem Zespołu Szkół w Mosinie i dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie. Zwróciła się również z pytaniem, czy dziecko chodzące do Szkoły Podstawowej Nr 2 na świadectwie szkolnym będzie miało pieczętkę zespołu szkół, czy szkoły podstawowej, a dziecko chodzące do gimnazjum będzie miało na nim pieczętkę zespołu szkół czy gimnazjum.

Burmistrz Zofia Springer wyjaśniła, iż do konkursu może przystąpić każdy nauczyciel, każda osoba mająca przygotowanie pedagogiczne i kwalifikacje do pracy, bądź w szkole podstawowej, bądź w gimnazjum. Stwierdziła przy tym, że na to jest powoływany dyrektor Zespołu Szkół w Mosinie, aby posiadał zastępców do spraw Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie i Gimnazjum w Mosinie.

Radna Dorota Domagała zwróciła się z pytaniem, czy w związku z tym obecni dyrektorzy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie i Gimnazjum w Mosinie pozostaną na swoich stanowiskach.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że tylko decyzją nowego dyrektora Zespołu Szkół w Mosinie dyrektorzy wyżej wymienionych placówek oświatowych będą mogli pozostać na swoich dotychczasowych stanowiskach, gdyż to on sobie dobiera współpracowników.

Radna Dorota Domagała zapytała, czy oznacza to, że obecny dyrektor Gimnazjum w Mosinie i dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie pozostaną bez pracy.

Burmistrz Zofia Springer powiadomiła, że pozostaną oni bez funkcji. Poinformowała przy tym, iż na pieczętce będzie napis Zespół Szkół w Mosinie, a potem Gimnazjum w Mosinie im. Jakuba Krauthofera-Krotowskiego, albo Zespół Szkół w Mosinie i Szkoła Podstawowa Nr 2 w Mosinie.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz zapytała, czy została przeprowadzona symulacja kosztów prowadzenia Zespołu Szkół w Mosinie i jakie będą pod względem ekonomicznym korzyści, czy to będzie tańsza, czy będzie droższa instytucja.

Burmistrz Zofia Springer wyjaśniła, że jeżeli chodzi o wyniki nauczania i wychowania będzie to instytucja efektywniejsza. Wyraziła przy tym pogląd, iż na pewno efekty będą lepsze i takie są oczekiwania. Stwierdziła, że obecnie wyniki pracy Gimnazjum w Mosinie bardzo ją martwią, gdyż tegoroczne testy z dwóch obszarów: humanistycznego i przedmiotów ścisłych, zamknęły się wynikiem 20 i 26 punktów na 50 możliwych. Wyraziła też przekonanie,

że koszty, które będą składały się na prowadzenie Zespołu Szkół w Mosinie, w zasadzie nie będą dużo większe, ponieważ jest to kwestia podzielenia się wyposażeniem placówek gminnych, żeby odpowiednio wyposażyć odradzającą się Szkołę Podstawową Nr 2 w Mosinie. Wyjaśniła, iż są to „sprzęty” do klasy I, które fizycznie gdzieś istnieją, ponieważ były zaplanowane, a także sprzęty do „zerówki”. Poinformowała, że w tej sprawie dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 Stanisław Nowicki rozmawiał z rodzicami i już ma zapewnioną „koncepcję” wyposażenia sal. Wyraziła wątpliwość, czy w ogóle nastąpi zwiększenie kadry, gdyż obecnie Gimnazjum w Mosinie ma 3 osoby kierujące, a Szkoła Podstawowa Nr 2 - dyrektora, czyli 4 osoby są zaangażowane w kierowanie tą placówką. Powiadomiła, że obecnie planuje powołanie Dyrektora Zespołu Szkół w Mosinie i jego dwóch zastępców. Wyraziła przy tym pogląd, iż w Gimnazjum w Mosinie będzie potrzebny drugi dyrektor, czyli w zasadzie liczba osób kadry kierowniczej nie powinna się zmienić. Poinformowała, że planuje pewne oszczędności w racjonalnym gospodarowaniu godzinami, zapoznała się z materiałami, jakie zebrano na wniosek Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych i ma pewne obiekcje co do godzin zastępczych, nadgodzin w szkołach, czy mają one zawsze podstawy funkcjonowania. Stwierdziła, iż na ten cel wydawane są spore środki finansowe, w związku z czym tym problemem zajmie się bardzo szczegółowo. Wyraziła przy tym przekonanie, że uda jej się zekonomizować funkcjonowanie gminnych placówek oświatowych. Poinformowała, że ma przed sobą analizę subwencji i dotacji za rok 2003 gminnych placówek oświatowych i są tu takie „mało zrozumiane rzeczy”, że niektóre placówki mają dotację w około 30% swojego budżetu, a niektóre tylko około 10%. Uznała, iż to wszystko wymaga bardzo konkretnego przyjrzenia się w kierunku zekonomizowania funkcjonowania placówek oświatowych. Wyraziła pogląd, że założenie Zespołu Szkół w Mosinie nie będzie się wiązało ze specjalnymi kosztami i też nie robi ona tego ze względów ekonomicznych, żeby cokolwiek zaoszczędzić. Wyjaśniła, iż naczelną myślą jest jednoosobowa odpowiedzialność i żeby to była osoba, która będzie gwarantem bezkolizyjnego myślenia, bezkolizyjnego funkcjonowania tych dwóch placówek. Wyraziła przy tym pogląd, że osoba ta przede wszystkim musi myśleć o organizacji pracy jednej i drugiej, przy pomocy zespołu szkół.

Radny Krzysztof Rembowski zwrócił się z pytaniem, czy konflikt personalny wynikający ze wspólnej odpowiedzialności za mienie jest znaczny i widoczny i czy tak utrudnia pracę obu istniejącym placówkom oświatowym.

Burmistrz Zofia Springer wyjaśniła, iż nie mówi specjalnie o żadnym konflikcie, ale są rzeczy, które przy jednoosobowym zarządzaniu, czy funkcjonowaniu zarządzania w formie rozwiązania w zespole szkół jest korzystniejszy niż pojawianie się jednego, czy drugiego dyrektora u siebie w roli petenta, nie partnera.

Radny Krzysztof Rembowski stwierdził, iż dyskusja „za” Gimnazjum w Rogalinie i Szkołą Podstawową w Rogalinie była bardzo klarowna, z „fachowymi” wyjaśnieniami udzielonymi przez Wizytatora Kuratorium Oświaty Renatę Czupałę, Burmistrza Zofię Springer, a także dyrektorów szkół. Wyraził pogląd, że powyższe wypowiedzi były bardzo przekonujące, a protesty mieszkańców z kolei bardzo niespójne. Oświadczył, iż do niego „te” argumenty docierały, przy czym padały takie sformułowania, aby wyodrębnić jednostki szkoły podstawowej i gimnazjum ze względu na różnicę wieku pomiędzy klasą „zerową”, a ostatnią klasą gimnazjum. Zgodził się z argumentem, że najbardziej optymalną organizacyjnie jednostką w oświacie jest zespół 300-500 osób, jako najłatwiejszy do prowadzenia, gdyż daje lepsze efekty i organizacyjne, i wychowawcze. Stwierdził, iż odniósł wrażenie, że dochodzi do pewnej sytuacji „rozmywania się” odpowiedzialności dwóch dyrektorów za szkołę, za jej stan techniczny. Wyraził przy tym przypuszczenie, iż być może konflikt ten wynika z różnicy charakterów, jednak przede wszystkim z cedowania odpowiedzialności przez jednego na drugiego tak, że w końcu nikt tej odpowiedzialności nie ponosi. Wyraził przy tym wątpliwość, czy jest słuszne dopasowywanie formy organizacyjnej, czyli tworzenie zespołu szkół po to, aby godzić dwa stanowiska. Czy wobec tego nie lepiej określić ściśle zakres

działania oraz zmusić do współpracy i być przy tym konsekwentnym w tworzeniu oddzielnych gimnazjów i oddzielnych szkół, jako nie związanych ze sobą jednostek. Oświadczył, iż odnosi wrażenie, że po to między innymi Zespół Szkół w Mosinie się powołuje, żeby zażegnać konflikty. Wyraził przy tym wątpliwość, czy jest to słuszne.

Radna Magdalena Wojciechowska poinformowała, iż w klasach I-III szkoły podstawowej prowadzone jest nauczanie zintegrowane, co oznacza, że nauczyciel prowadzi zajęcia i sam decyduje, kiedy jest przerwa. Stwierdziła, iż sama pracowała w szkole, która miała 1500 uczniów, było 100 nauczycieli i organizacyjnie było to bardzo dobre z tego względu, że dyrektor mógł zarządzać i widział wszystko. Poinformowała, iż rady pedagogiczne też były wspólne, natomiast jeśli chodzi o klasy młodsze, były to oddzielne rady, z których nauczyciele „przechodzili”. Wyraziła pogląd, iż rzeczywiście zorganizowanie zespołów szkół jest bardzo korzystną „rzeczą”. Poinformowała, że zwracali się do niej rodzice, a nawet dziadkowie, aby ona zrobiła coś, aby nie musieli na tych rowerkach, czy piechotą poświęcać półtorej godziny na dojeżdżenie. Wyraziła pogląd, iż wiadomo, że w Mosinie jest bezrobocie, a rodzice pracują nie tylko w Poznaniu, w związku z czym obowiązek wychowywania spada na dziadków, dlatego oni tak prosili, żeby jednak Szkołę Podstawową Nr 2 w Mosinie reaktywować. Stwierdziła, że mając już 12-letnie doświadczenie w takim dużym zespole szkół, jakim była Szkoła Podstawowa Nr 50 na Starym Żegrzu uznaje, iż jeden dyrektor - jest to możliwe i korzystne. Poinformowała, że także przeżyła fakt rozdziału szkoły na gimnazjum i na szkołę podstawową, przy czym wyraziła pogląd, że była to „końcówka” tej szkoły, która była bardzo prężna. Stwierdziła, iż praktycznie pieniądze „się rozmywały”, nie były przeznaczone na konkretnie jeden, dobry cel, bo każdy „ciągnął w swoją stronę”, nie zawsze w tę samą. Oświadczyła, że do Gimnazjum w Mosinie uczęszcza jej córka, a druga córka musiała zrezygnować ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie po ataku na nią młodych ludzi w drodze do szkoły. Wyjaśniła, iż tam nie można było odbierać dziecka, ponieważ nie była w pełni zorganizowana świetlica, która funkcjonowała tylko do godz. 16, dlatego musiało ono iść „tą” drogą godzinę.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że rozważa możliwości wydzielenia tych dwóch placówek oświatowych. Poinformowała, iż jeden z dyrektorów przedstawił dosyć szerokiemu gremium na posiedzeniu Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych, gdzie można byłoby postawić jakieś ścianki działowe, żeby wydzielić obszar jednej i drugiej szkoły. Wyraziła przy tym pogląd, że zawsze pozostanie jakiś obszar wspólny - boisko szkolne, sala gimnastyczna, stołówka, korytarze, obojętnie jakby podzielić obecnie ten wspólny obiekt. Oświadczyła, iż dyrektor Zespołu Szkół w Mosinie jest gwarantem efektywnego gospodarowania obiektem. Stwierdziła, że niektórzy nauczyciele obserwowali wykorzystywanie pomieszczeń zimą i widzieli czy w Gimnazjum w Mosinie, czy w Szkole Podstawowej Nr 2 w Mosinie, czy palą się światła, czy są zajęcia, czy nie, przy czym nie wszystkie izby były wykorzystane. Wyjaśniła, iż niektóre oddziały jednej czy drugiej szkoły, szły na drugą zmianę. Wyraziła przekonanie, że troską wspólnego dyrektora przede wszystkim będzie, aby to jak najlepiej „pożenić”, jak najlepiej zrobić i właśnie ten dyrektor wymusi właściwe zachowanie dyrektora szkoły podstawowej i gimnazjum, gdyż będą stanowili wspólny zespół. Stwierdziła, iż tak jak proponuje radny Krzysztof Rembowski, aby ewentualnie określić „te” obszary, określić regulaminy, podpisać porozumienia, wymuszać i czuwać nad tym, to znów kogoś bardzo zaangażuje, jeżeli można to samo osiągnąć organizując zespół. Wyraziła przekonanie, że jest to bardzo czytelne rozwiązanie, dla mosiniaków mało znane, ale na „Topolowej”, w sąsiedztwie tej szkoły, o której rozmawiają teraz radni, funkcjonuje już „któryś rok” zespół szkół, który skupia liceum, szkołę zawodową, kursy. Uznała za najlepsze wyłączenie osobnej szkoły, jednak nie ma tu takiej możliwości. Wyraziła przy tym pogląd, że funkcjonowanie wspólne w jednym obiekcie, przy założeniu funkcjonowania zespołu szkół jest efektywne, najbardziej bezkolizyjne, jeśli chodzi o wykorzystanie kadry, bazy, finansów, bo jeżeli są oddzielne jednostki, wtedy jest oddzielny budżet Gimnazjum w Mosinie, oddzielny Szkoły

Podstawowej Nr 2 w Mosinie, a dach pozostanie wspólny. Stwierdziła, iż obecnie ktoś musi myśleć o tym wszystkim po kolei i może to robić dyrektor Zespołu Szkół w Mosinie. Oświadczyła, iż chce sobie pracę ułatwić, a nie utrudnić, biorąc dodatkowe obowiązki jako organ prowadzący, gdyż wymuszać, nadzorować czy kontrolować, będzie musiało Kuratorium Oświaty, jeśli chodzi o stronę dydaktyczną i wychowawczo-opiekuńczą oraz ona, jeśli chodzi o stronę organizacyjną. Wyraziła przy tym pogląd, że pozostawienie dwóch niezależnych jednostek w jednym obiekcie, to pozostawienie dwóch gospodarzy, „a dwóch gospodarzy nikomu na zdrowie nie wyszło”.

Radny Marian Sobecki poinformował, iż jest pracownikiem zespołu szkół, o którym mówiła Burmistrz Zofia Springer i widąc „gołym okiem” jakie zmiany zostały tam poczynione - jeden rządzi i praktycznie są tego efekty.

Radny Tomasz Zak stwierdził, że odnosi wrażenie, iż dyskusja ta koncentruje się wokół jednej osoby, a mianowicie Dyrektora Gimnazjum w Mosinie. Zwrócił się przy tym z pytaniem, czy jakość pracy szkoły, zależy tylko i wyłącznie od osoby dyrektora. Wyraził pogląd, że w momencie powołania Zespołu Szkół w Mosinie, trzeba patrzeć również na „klientów” tej szkoły, czyli dzieci, jakie jest ich odczucie, jeśli chodzi o gospodarowanie w sensie jednoosobowego zarządzania i tak dalej. Zapytał, czy nie jest rozsądniej i korzystniej dla dziecka, gdy dzieci w Szkole Podstawowej Nr 2 w Mosinie mają świadomość, iż ten wydzielony obszar jest ich i oni realizują swoje szkolne życie, swoje tradycje, swoją obrzędowość, swój mały świat i jest również wydzielona część dla młodzieży, która też ma wspaniałe pomysły i może funkcjonować w ramach odrębnego organizmu. Stwierdził, że dość mocno zabrzmiały słowa Burmistrz Zofii Springer, iż nowy dyrektor, ten „spinający”, będzie po to, aby „gonić” swoich dyrektorów, czy wicedyrektorów. Wyraził przy tym pogląd, że jeżeli ktoś zostaje dyrektorem czy wicedyrektorem, jest osobą odpowiedzialną na tyle, że nie potrzebuje nikogo, kto będzie go „ganiał” po szkole i pokazywał, co ma robić. Oświadczył, że nie przekonuje go argument lepszego zagospodarowania. Stwierdził, iż w bardzo łatwy sposób Burmistrz Zofia Springer jako pracodawca może określić lub wymusić wręcz, aby zaistniały bardzo klarowne i czyste zasady odpowiedzialności, za bazę, za sprzęt, za finanse, w związku z czym nie ma potrzeby prób dogadywania się między dyrektorami, bo jeżeli się im wskaże wyraźnie „partie” i część finansową, za które ponosić mają odpowiedzialność, to nie jest potrzebny ktoś, kto to wszystko „spina”. Wyjaśnił, że zdaje sobie sprawę, iż przykładów na dobre funkcjonowanie szkół, gdzie jest dwóch „gospodarzy” jest niewiele, jednak są takie wyjątki i potwierdzają tę regułę. Przypomniał, iż 4 lata temu, kiedy wchodziła reforma oświaty, staraniem Zarządu Miejskiego w Mosinie i Koordynatora Oświaty i Wychowania Zdzisława Mikołajczaka, nauczyciele gminnych szkół, zgodnie z jego stanem wiedzy, nie stracili pracy. Stwierdził, że nie wszyscy mogli rzeczywiście pracować dalej w tej samej szkole, ale to reforma oświaty wymusiła na nauczycielach konieczność przemieszczania się między szkołami. Wyraził przy tym pogląd, iż jest to już wymóg czasu, że dzisiaj nikt nie ma gwarancji na pracę w danym zakładzie pracy 30 lub więcej lat. Uznał, iż nie jest rzeczą niedorzeczną, że w momencie kiedy istnieje osobna szkoła podstawowa i osobne gimnazjum, rolą dyrektorów tych szkół, burmistrza, koordynatora czy inspektora, będzie znaleźć wspólnie najlepsze rozwiązanie, jeżeli chodzi o ich zatrudnianie.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że wydzielenie obszaru Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie i Gimnazjum w Mosinie będzie miało miejsce, gdyż Gimnazjum swoje izby lekcyjne ma w „starej” części budynku, a Szkoła Podstawowa - w nowej części. Oświadczyła, iż dlatego mówi o zespole szkół już „po raz któryś”, gdyż jest wiele wspólnych obszarów, z których będzie korzystała jedna i druga placówka oświatowa. Stwierdziła, że stale padają takie stwierdzenia jak wymuszenie, takiego czy innego zachowania. Wyraziła pogląd, iż to rozwiązanie, które ona proponuje, jest najbardziej komunikatywne dla nauczycieli, uczniów, rodziców, a także dla organu prowadzącego i nadzorującego. Stwierdziła,

że przykład dobrej współpracy partnerskiej rzadko występuje, gdyż w większości są przykłady dwóch nieudanych gospodarzy. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy ma eksperymentować i przyglądać się, czy „ci nowi gospodarze lub starzy”, którzy są w tej chwili, będą się z tego wywiązywali dobrze czy źle, czy znowu będzie miała pracę ze sprawdzaniem i nadzorowaniem tego. Wyraziła przy tym pogląd, że powołanie Zespołu Szkół w Mosinie będzie też swoistym eksperymentem, jeżeli jednak uda się powołać osobę, która rzeczywiście sprosta temu trudnemu zadaniu, będą lepsze efekty i nie będzie ona zmuszona znowu do „wymuszania, tropienia”, czy ktoś coś zrobił, czy realizuje porozumienie, czy nie realizuje. Stwierdziła, że radny Tomasz Żak z pełnym zatroskaniem mówi o przypisaniu dzieci jakiemuś obszarowi, podczas gdy 3/4 swojego obszaru mają, tak jak powiedziała wcześniej, jeden segment, drugi segment. Poinformowała, że będzie też zastępca do spraw Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie i zastępca do spraw Gimnazjum w Mosinie, przy czym być może będzie ich dwóch. Stwierdziła, iż odniesienie osobowe będą mieli bardzo czytelne. Wyjaśniła, że przede wszystkim chodzi tu o poprawienie funkcjonalności, organizacji pracy, wykorzystania środków finansowych, a w tej chwili są dwie niezależne placówki oświatowe. Zapewniła przy tym, że posiada wiele obserwacji i prosi, aby Rada Miejska w Mosinie się do nich odwołała.

Radny Stanisław Barć zapytał, jak będzie wyglądało ilościowe zarządzanie szkołą, ponieważ na dzień dzisiejszy w Gimnazjum w Mosinie jest dyrektor i jeden czy dwóch zastępców, a w Szkole Podstawowej Nr 1 w Mosinie, gdzie kształcą się kilkuset uczniów, jest dyrektor i dwóch zastępców.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, że istnieją przepisy, które uzależniają powołanie wicedyrektora od liczby oddziałów, przy czym zgodnie z innym przepisem, jeżeli stać na to organ prowadzący, może on powołać dowolną liczbę zastępców dyrektora. Wyraziła przypuszczenie, iż do prowadzenia Gimnazjum w Mosinie będzie na pewno powołanych dwóch zastępców, gdyż jest to bardzo liczna jednostka, a przy odradzającej się Szkole Podstawowej Nr 2 w Mosinie, gdzie będą 4 czy 5 oddziały, sam dyrektor wystarczy. Poinformowała, że to wszystko nie jest jeszcze obecnie ustalone i jeżeli będzie mnóstwo problemów wychowawczych, to wiadomo, że będzie trzeba martwić się, aby właściwie funkcjonował pedagog, psycholog, który może obsługiwać obydwie szkoły. Uznała, iż gdyby był osobny obiekt, nie byłoby tego problemu, ale w tej sytuacji nie ma gdzie z tą szkołą podstawową pójść, a ona chce, żeby i jeden, i drugi składnik Zespołu Szkół w Mosinie był traktowany partnersko, w związku z czym prosi o powołanie takiego zespołu szkół.

Radny Stanisław Barć zapytał, czy w przyszłości reforma oświaty przewiduje podział oddziałów szkolnych na skupiające bardziej zdolnych i mniej zdolnych uczniów tak, jak to się robi w Niemczech.

Wizytator Kuratorium Oświaty i Wychowania Renata Czupała wyraziła pogląd, że jest to bardzo interesujące pytanie. Wyjaśniła, że prawo dopuszcza tworzenie specjalnych klas, w sensie klas, które przysposabiają na przykład do zawodu. Poinformowała, iż w tych klasach z dużej grupy dzieci, które wykazują wybitne zdolności manualne, natomiast mniejsze zdolności matematyczne, czy do języków obcych, tworzy się takie grupy i już w Poznaniu powstały takie 2 czy 3 oddziały. Stwierdziła, iż istnieje duże zapotrzebowanie na takie oddziały. Powiadomiła, iż rozważała również w grupie dyrektorów, czy w obrębie pobliskich gmin, nie zaproponować takich oddziałów. Wyraziła przypuszczenie, że jest to kwestia do rozwiązania, ale wynika to z potrzeb edukacyjnych dzieci, a nie z tego, że chce ona kogoś krzywdzić, czy segregować. Wyjaśniła ponadto, że istnieje również taka możliwość prawna, że dla dzieci, które mają z pewnych powodów jakieś braki - były długo chore, miały jakieś inne sytuacje losowe - można tworzyć tzw. klasy wyrównawcze, gdzie cały rok, bądź też pół roku przebywają w mniejszej grupie pod opieką specjalistów i nadrabiają zaległości. Stwierdziła, iż takie są na dzień dzisiejszy możliwości prawne, natomiast w jakim kierunku ewoluować będzie reforma, musi to trochę potrwać, żeby wszyscy mogli to określić, czy są

potrzebne takie zmiany, czy nie. Stwierdziła, że o ile jej wiadomo, takich zmian systemowych nie przewiduje się.

Radny Stanisław Barć zwrócił uwagę, iż powyższe pytanie zadał nie bezpodstawnie, ponieważ utworzenie zespołu szkół wiąże się z jedną radą pedagogiczną, a więc możliwością wcześniejszej oceny zdolności dzieci i ich wybierania. Wyraził przy tym pogląd, że w dotychczasowym systemie klas „mieszanych”, proces dydaktyczny odbywa się na niekorzyść dzieci zdolnych, ponieważ więcej czasu nauczyciel poświęcić musi dzieciom mniej zdolnym. Oświadczył, iż był on przeciwnikiem tworzenia dużych gimnazjów, ze względu na brak możliwości zapanowania nad zdolnościami „wybijających się” uczniów.

Przewodnicząca Rady Rodziców Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie Marianna Janik poinformowała, że w minionym tygodniu do Rady Miejskiej w Mosinie wpłynęły listy z podpisami rodziców. Powiadomiła przy tym, iż w większości mówiło się w tym piśmie o zaniechaniu wygaszania Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie. Stwierdziła, że wygaszanie powyższej szkoły trwa od 4 lat i w tym czasie, miała ona możliwość obserwowania współpracy obu szkół w jednym budynku. Wyraziła przy tym pogląd, iż trudno „tutaj” mówić o równoprawnym traktowaniu obu szkół. Wyjaśniła, że na pewno było zawarte porozumienie, ale jest ono chyba jednostronnie traktowane, bo uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie będący w mniejszej liczbie niż uczniowie Gimnazjum w Mosinie, mieli zdecydowanie mniej praw do obszarów wspólnych i trudno było mówić o wspólnym wykorzystaniu świetlicy, sali gimnastycznej czy boiska szkolnego. Wyraziła pogląd, iż w zasadzie uczniowie Gimnazjum w Mosinie mieli do tych wspólnych obszarów większe prawa niż uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie. Poinformowała, że na jakkolwiek uroczystość organizowaną dla uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, trudno było znaleźć tak do końca miejsce i czas, jaki odpowiadał dyrektorowi SP Nr 2. Wyraziła przy tym żal, iż na sali obrad nie jest obecny dyrektor wyżej wymienionej placówki oświatowej, gdyż umiałby on znaleźć więcej sytuacji, w jakich uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie „tych” praw jednak nie mieli. Uznała, że podzielenie tej szkoły, wydzielenie miejsca dla „podstawówki” i dla gimnazjum, do tej pory nie było konieczne, ponieważ nie ma mowy o agresji między uczniami Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie a uczniami Gimnazjum w Mosinie. Wyraziła przypuszczenie, że jeżeli ona nawet występuje, to na poziomie wiekowym. Stwierdziła, iż powołanie Zespołu Szkół w Mosinie będzie w przyszłości dawało jeszcze jedną korzyść - że uczniowie, choć na pewno nie od 1 września, zaczną się identyfikować ze szkołą, jako swoją szkołą w całości, a nie tylko szkołą podstawową, albo tylko gimnazjum i będzie to dla nich ta jedna placówka, równie ważna dla wszystkich dzieci.

Przewodnicząca Rady Rodziców Gimnazjum w Mosinie Lidia Tokarska oświadczyła, że jest zwolennikiem gruntownego kształcenia dzieci, dlatego za bardzo istotne uznaje zapewnienie dzieciom, zarówno tym bardziej zdolnym, jak i mniej zdolnym, jak najlepszych warunków do nauki. Zwróciła uwagę, iż w Szkole Podstawowej Nr 2 w Mosinie, którą decyzją Rady Miejskiej w Mosinie zaprzestano wygaszać, pozostaną 4 klasy szóste, w których naucza się przedmiotów ścisłych. Zapytała przy tym, kto będzie uczył tych przedmiotów, gdzie z każdego z nich jest 1 godzina tygodniowo. Oświadczyła, że w kwestii bezpieczeństwa jest zwolennikiem rozwiązywania problemów, a nie unikania ich, dlatego, że dzieci „gdzieś tam” z agresją się w życiu spotkają, a ona uważa, że należy je nauczyć, jak należy sobie z tym problemem radzić. Wyraziła przy tym pogląd, iż szkoła oprócz merytorycznej strony, kształtuje również zachowania społeczne. Zwróciła się z pytaniem, czy mimo wszystko nie jest jednak dobrym rozwiązaniem, aby starsze dzieci, które może czasem nie mają w domu młodszego rodzeństwa, stykają się z młodszymi dziećmi i są nawet nakłaniane do spotykania się, do kontaktów z młodszymi dziećmi. Stwierdziła, że wiele spraw „rozmywa się” i jest wiele drobnych sytuacji nie wynikających z jakichś niechęci z jednej czy drugiej strony, ale czasami są sprawy do rozwiązania i nie bardzo wiadomo

do którego z dyrektorów się udać, do kogo się zgłosić, jeżeli nie ma takiej jednej osoby, która konkretnie za coś odpowiada.

Radna Halina Labrzycka-Jankiewicz oświadczyła, iż z wielką uwagą wysłuchała wypowiedzi Wizytator Kuratorium Oświaty Renaty Czupały oraz Burmistrz Zofii Springer i zastanawia się, czy tą samą miarą mierzone jest podejście do utworzenia Zespołu Szkół w Mosinie, co podejście do odrębnego Gimnazjum i Szkoły Podstawowej na „Zawarcie”. Stwierdziła przy tym, że odnosi wrażenie, iż „dziecko zginęło z pola widzenia”. Zwróciła się do Burmistrz Zofii Springer o wyjaśnienie, czy jedynym „panaceum” na „uzdrowienie” tej sytuacji jest stworzenie „tej klamry” i „tej czapki”. Wyraziła przy tym szacunek dla umiejętności Burmistrz Zofii Springer, gdyż zna ją już wiele lat i zna bardzo dobrze jej zdolności organizacyjne w prowadzeniu szkoły, a także dużą wiedzę w dziedzinie oświaty. Stwierdziła, że widzi inne rozwiązanie, zgodnie z którym Burmistrz Zofia Springer ma możliwości pogodzenia sytuacji i poprowadzenia „tej sprawy” zupełnie inaczej. Wyraziła przekonanie, iż w gestii Burmistrz Zofii Springer leży powołanie czy odwołanie dyrektora. Zwróciła się z pytaniem, czy tylko z powodu „jakichś nieprzyjemnych personalnych historii” ma być utworzony Zespół Szkół w Mosinie, który zgodnie z wypowiedzią Wizytator Kuratorium Oświaty Renaty Czupały ma być tymczasowy i ma mieć charakter eksperymentu. Wyraziła przypuszczenie, iż być może prościej byłoby, kiedy istnieje wizja wybudowania nowej szkoły, aby funkcjonowały dwie szkoły z dobrymi dyrektorami i wtedy Burmistrz Zofia Springer świetnie sobie poradzi. Stwierdziła, że dla niej ta „klamra spinająca” jest zupełnie niepotrzebna i ciągle widzi ją przez pryzmat personalny, natomiast dobro dzieci zostało pominięte.

Radna Dorota Domagała przychyliła się do wypowiedzi radnej Haliny Labrzyckiej-Jankiewicz, iż o zespołach szkół na wsi i o zespole szkół w mieście była mowa w różnych kontekstach i że dobro dziecka zostało pominięte. Wyraziła przy tym pogląd, że inaczej określane było dobro dziecka dla zespołu szkół w mieście, a inaczej dla zespołu szkół na wsi. Stwierdziła, iż dyskusji tej słucha tak, jakby nie uczestniczyła w tych samych obradach.

Burmistrz Zofia Springer stwierdziła, że można odnieść takie wrażenie, iż w pewnym miejscu zespół szkół jej się podoba, a w innym się nie podoba. Oświadczyła, że ma prawo tworzyć zespół szkół wszędzie i może go tworzyć, tylko trzeba mieć świadomość, jakie będą konsekwencje finansowe. Przedstawiła przy tym symulację dotyczącą organizacji zespołu szkół w Rogalinku i Rogalinie, którą przygotował Koordynator Oświaty Zdzisław Mikołajczak, po przedstawieniu wniosku w tej sprawie przez radną Dorotę Domagałę. Następnie wyjaśniła, że ustawa o systemie oświaty dopuszcza organizowanie zespołów szkół wszędzie, gdzie jest uzasadnienie tego. Poinformowała, iż gdyby w Rogalinku i Rogalinie powstały zespoły szkół, to trzeba byłoby utrzymywać klasy 11-, 8-osobowe. Stwierdziła, że trzeba się na coś zdecydować i można dokładać 5 albo 10 mln zł, ale wtedy prosi „Zawarcie”, aby nie wnioskowało o chodniki, przejścia oświetlane, budowę kanalizacji, czy inne rzeczy, które są zadaniem gminy, a które trzeba realizować. Poinformowała, iż subwencja pokrywa w zasadzie tylko płace i dotyczy dwudziestu sześciu uczniów, a dlatego o tym wszystkim mówi, żeby radni zwrócili uwagę również na ten aspekt działalności władz samorządowych - wypełniania wszystkich zadań ustawowych, jakie ciąży na gminie. Uznała, że podstawowym problemem w przypadku powołania zespołu szkół w Rogalinku i w Rogalinie, jest liczebność klas. Wyraziła przekonanie, iż nie jest w stanie zapewnić w niektórych przypadkach 10-osobowej grupy dzieci, dlatego przypuszcza, że klasy byłyby łączone. Stwierdziła, że organizowanie zespołów szkół nie jest rozwiązaniem, które ma pozbawić kogoś określonej funkcji. Wyraziła przekonanie, iż jeżeli ktoś jest świetnym dyrektorem popieranym przez nauczycieli, rodziców, uczniów, świetnie funkcjonuje w środowisku, to nie powinien się niczego obawiać. Oświadczyła, że na tyle obiektywizmu jeszcze organ prowadzący i nadzorujący stać i że nie ma tu żadnych „wycieczek”

personalnych zmierzających do pozbawienia kogoś funkcji. Stwierdziła, iż ma złe doświadczenia z funkcjonowania obydwu placówek oświatowych pod jednym dachem i niewiele jest pozytywnych przykładów funkcjonowania takich placówek, gdzie dwie takie placówki oświatowe pod jednym dachem traktują się po partnersku. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, że jeżeli można tego uniknąć i wprowadzić rozwiązanie możliwe ustawowo, dlaczego tego nie zrobić. Wyjaśniła też, iż kontekst wypowiedzi Wizytator Kuratorium Oświaty Renaty Czupały w kwestii tymczasowości był taki, że kiedy wybudowana zostanie nowa szkoła na granicy Mosiny i Krosna, zostanie rozwiązany problem. Wyraziła przekonanie, iż będzie ona dążyła do tego, aby szkoła ta pracowała na jedną zmianę, w związku z czym będzie chciała utrzymać także Szkołę Podstawową Nr 2 w Mosinie „na jedną zmianę”, gdyż dziecko ma prawo do nauki w godzinach przedpołudniowych i raczej nie będzie to rozwiązanie tymczasowe. Poinformowała, że jeżeli tylko Gminę Mosina będzie stać na „jakieś” uporządkowanie terenu wokół szkoły, wydzielenie innej świetlicy, stołówki, boiska szkolnego, jakiegoś określenia komunikacji tych dwóch szkół, to być może pokusi się o wydzielenie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie i Gimnazjum w Mosinie, pod warunkiem zapewnienia niezależnie spełniających funkcje obszaru dla obydwu szkół. Wyraziła przekonanie, iż obecnie należy skorzystać z doświadczenia, bez „podkładania jakichś dodatkowych podtekstów”, że jej się może nie podobać któryś z dyrektorów, dlatego wymyśla takie rozwiązanie. Oświadczyła, iż sprawuje funkcję, która zobowiązuje ją do obiektywizmu. Powiadomiła, że rozmawiała o tym i z rodzicami uczniów Gimnazjum i z rodzicami uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie, a także z gronami pedagogicznymi, z Komisją Oświaty i Spraw Socjalnych i wszędzie były większościowe opinie w demokratycznym głosowaniu „za” tego rodzaju rozwiązaniem. Poinformowała przy tym, że inne osoby również zapoznały się z tym rozwiązaniem, o którym mowa, akceptując je. Oświadczyła, iż jest daleka od jakichś „wycieczek” personalnych, natomiast radni mają różne obserwacje, które pozwalają wyrazić swoje zdanie poprzez głosowanie.

Zastępca Burmistrza Bogdan Robakowski wyraził pogląd, że gdyby była inna baza, można byłoby „rozdzielać” i dyskutować nad zasadnością założenia zespołu szkół. Zgodził się z Burmistrzem Zofią Springer, iż aby podnieść skuteczność zarządzania placówką oświatową i zmienić opinię o tej szkole, potrzebne jest jednoosobowe zarządzanie. Stwierdził, że poziom zarządzania jest przyczyną, iż dzisiaj źle wygląda między innymi boisko szkolne. Zaapelował przy tym do radnych, aby przyjęli propozycję Burmistrza Zofii Springer założenia Zespołu Szkół w Mosinie.

Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Socjalnych Marek Klemens poinformował, iż wyżej wymieniona komisja stała Rady Miejskiej w Mosinie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie założenia Zespołu Szkół w Mosinie 4 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, prowadzący obrady Przemysław Pniewski odczytał projekt uchwały w sprawie założenia Zespołu Szkół w Mosinie, a następnie poddał go pod głosowanie. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XI/83/03 w powyższej sprawie 14 głosami „za”, przy 7 głosach „wstrzymujących się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

do punktu 15. – Informacja Burmistrza o bieżących sprawach gminy.

Burmistrz Zofia Springer oświadczyła, iż szczegółowe informacje dotyczące jej pracy opublikowane zostaną na łamach „MERKURIUSZA MOSIŃSKIEGO”. Powiadomiła, że wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej Przemysławem Pniewskim uczestniczyła w X Przeglądzie Teatralnym na terenie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mosinie. Następnie poinformowała, iż radca prawny Zygmunt Kmiecik uczestniczył w Czempiniu w rozmowach na temat wspólnego wysypiska śmieci dla kilkunastu gmin, a Zastępca Burmistrza Bogdan

Robakowski oprowadzał osoby zainteresowane terenem Gminy Mosina po firmie „SWARZĘDZ MEBLE”. Wyjaśniła, iż są to osoby, o których już mówiła i są zainteresowani budową „papierni”, czy produkcją tektury. Stwierdziła, że myślała, iż Gmina Mosina przedstawia bardzo interesującą ofertę, a tymczasem okazało się, że nie są oni w ogóle zainteresowani boczną koleją, ponieważ mają transport samochodowy. Powiadomiła, iż Gmina Mosina jest jedną z trzech najbardziej interesujących propozycji. Wyraziła przy tym nadzieję, że w ciągu najbliższych 10 dni „ci panowie” odezwią się, jednak mają oni również oferty gotowych hal bliżej autostrady. Poinformowała, iż w dniu obrad dzisiejszej sesji, dwie godziny poświęciła inwestorowi z Belgii, zainteresowanemu wykupem terenu glinianek pod budowę nowoczesnych gabinetów odnowy biologicznej w formie salonów, czyli rzeczy powierzchniowo większych, a także posadzeniem „zielonego labiryntu” z buku, albo z grabu w formie żywopłotu. Powiadomiła o zebraniu współników Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego sp. z o.o., które udzieliło absolutorium dla Rady Nadzorczej i powołało nową Radę Nadzorczą spółki. Poinformowała, że Prezesem Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego pozostała Małgorzata Mierzyńska.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski zwrócił się z prośbą do Burmistrza Zofii Springer o podanie składu osobowego Rady Nadzorczej Mosińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego sp. z o.o.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż w skład powyższej rady nadzorczej wchodzi Tomasz Jakś, radca prawny Zygmunt Kmiecik i do czasu zatrudnienia architekta miejskiego Hubert Prałat.

do punktu 16. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski powiadomił, że w dniu 10 maja br. o godz. 11.00 w sali widowiskowej Mosińskiego Ośrodka Kultury odbędzie się uroczysta sesja Rady Miejskiej.

Poinformował też, iż w dniu obrad IX sesji Rady Miejskiej w Mosinie zapadł wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie oskarżenia Rady Miejskiej w Mosinie o niewłaściwe działania związane miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego we wsi Rogalin. Powiadomił przy tym, że Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wszystkie elementy skarg złożonych przez „Majątek Rogalin” oraz Fundację im. Raczyńskich, stwierdzając przy tym, iż Rada Miejska w Mosinie nie naruszyła żadnych przepisów prawa, ponadto wykazała należną samorządowi staranność w przedmiocie oceny związanej z określeniem, czy przedstawione przez „Majątek Rogalin” i Fundację im. Raczyńskich wnioski są zarzutami, czy protestami, a zarzuty przedstawione przed Naczelnym Sądem Administracyjnym zostały oddalone.

Poinformował także, że Komisja Budżetu i Finansów wspólnie z Komisją Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego, których posiedzenie miało się odbyć w dniu 28 kwietnia br., odbędzie się w dniu 6 czerwca br. o godz. 17.30.

Przypomniał również, iż w dniu 27 lutego br. Rada Miejska w Mosinie przyjęła stanowisko w sprawie bezpieczeństwa społeczności Gminy Mosina, które wzorem lat minionych skierowane zostało do Komendanta Miejskiego Policji. Następnie odczytał pismo Komendanta Miejskiego Policji w Poznaniu z dnia 16 kwietnia 2003 r., które *stanowi załącznik niniejszego protokołu*.

Powiadomił też, że w dniu 3 maja br. w Mosinie odbędą się uroczystości związane ze Świętem Konstytucji 3 Maja. Przedstawił przy tym program obchodów, jak również program „Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej”. Powiadomił przy tym o możliwości udziału radnych w Ogólnopolskim Biegu Milowego Słupa w dniu 17 maja br., organizowanym w ramach Mistrzostw Samorządowców Wielkopolskich. Przypomniał także, iż w dniu jutrzejszym, tj. 30 kwietnia br. upływa termin składania przez radnych oświadczeń

majątkowych, w związku z czym oczekuje on na powyższe oświadczenia w wyżej wymienionym dniu do godz. 12.00.

do punktu 17. – Zapytania i wnioski radnych.

Radny Jacek Rogalka wyraził pogląd, iż ze strony funkcjonariuszy mosińskiej policji w zakresie bezpieczeństwa na terenie Mosiny nie dzieje się nic. Poinformował przy tym, że dochodzi do sytuacji, iż młodzież „grzecznie” idąca przez rynek prosi go, żeby ją przez rynek przewieźć, gdyż garstka wyrostków „rwała” nowe ławki. Powiadomił też, iż w momencie kiedy się on zatrzymał, zaczęli się rozbiegać. Wyraził pogląd, że policji w Mosinie „generalnie” nie ma w ogóle. Stwierdził, że ma zarzuty do Komisji Praworządności i Porządku Publicznego, gdyż albo tę policję trzeba będzie uruchomić, albo rzeczywiście z niej zrezygnować w ogóle. Wyraził przy tym zdziwienie, bo myślał, iż „nowa miotła pozamiata” i miejscowy komendant doprowadzi do zmiany tego co się w Mosinie dzieje. Zapytał przy tym, ile jest obecnie etatów w mosińskiej policji, gdyż niedawno było ich jeszcze 26. Zwrócił uwagę, iż jeżeli wszyscy funkcjonariusze na 26 etatach pracują od rana, to po południu rzeczywiście nie może być policji. Wyraził pogląd, iż społeczeństwo w Mosinie czuje się zagrożone i to generalnie wszędzie. Stwierdził, że nie ma takiego miejsca, gdzie ktoś czułby się bezpiecznie. Oświadczył, że jest to jego zdanie i uważa, iż odczucie społeczeństwa jest takie samo. Wyraził pogląd, iż tam, gdzie policja powinna być, tam jej nie ma. Jako przykład podał niedawną bójkę w Krosinku. Pismo odczytane wcześniej przez prowadzącego obrady Przemysław Pniewskiego nazwał „laurką” i oświadczył, że nie zgadza się z jego treścią. Stwierdził, że nie wie, czy jest podana jakaś statystyka, ile było kontroli i kogo ukarano. Zapytał także, czy jest zrobiona jakaś symulacja, kiedy ruch jest bardziej, a kiedy mniej natężony. Wyraził przypuszczenie, że wszyscy wiedzą jaki jest stan dróg po przejeżdżających ciężarówkach. Poinformował, iż w sprawie złego stanu drogi w Dymaczewie Starym korespondował osobiście z Zarządem Dróg Powiatowych w Kościanie. W efekcie przedstawiciele powyższej instytucji przyjechali, „zakleili dwie dziurki” i pojechali dalej. Zwrócił się również z prośbą, aby zobligować Zakład Usług Komunalnych do pozamiatania po zimie ulic w Mosinie, w tym ul. Skrajną i ul. Czereśniową. Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski poprosił radnego Jacka Rogalkę, żeby nie kierował pod adresem Komisji Praworządności i Porządku Publicznego pretensji o realizację zadań, które do wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie nie należą. Wyraził przy tym przekonanie, iż komisja ta dobrze współpracuje z Zastępcą Burmistrza Stanisławem Dębciem. Wyraził też pogląd, iż z pisma od Komendanta Miejskiego Policji można wyciągnąć kilka takich propozycji, które są do rozpatrzenia, czy będą realizowane, czy nie, czy się opłacają, czy nie. Stwierdził, że pewne rzeczy są już zapisane w budżecie Gminy Mosina. Uznał, iż „te” działania mogą następować powoli, natomiast problemem jest rzeczywiście z takim „codziennym” bezpieczeństwem. Wyraził przypuszczenie, że z powodu zbyt małej ilości etatów policyjnych, przy tym dużym obszarze Gminy Mosina nie wszystko udaje się zrealizować. Poinformował także, że śmierć przed Klubem Nowoczesnej Gospodyni w Krosinku nie miała nic wspólnego z odbywającą się w tym klubie „osiemnastką”. Wyjaśnił, iż przyjechała tam grupa mężczyzn z Krosna na „gościnne występy” szukając zaczepki. Opisał przy tym przebieg zdarzenia.

Burmistrz Zofia Springer poinformowała, iż nie będzie możliwości wynajęcia sali wiejskiej bez odpowiedniego zabezpieczenia imprezy.

Prowadzący obrady Przemysław Pniewski wyraził nadzieję, że bójka w Krosinku była jednorazowym incydentem.

Radny Jacek Rogalka zwrócił uwagę, że ta sama „grupa” z Krosna brała udział w rozbijaniu innych imprez, o czym przewodniczący obrad Przemysław Pniewski i policja na pewno wie, a nie ma kogo ukarać, bo tak działa mosińska policja. Następnie powiadomił, że prokurator, który przyjechał na „to wydarzenie” powiedział - szkoda człowieka, ale osoby nie.

Radny Jerzy Falbierski zwrócił się z prośbą w imieniu mieszkańców wsi Żabinko o wyrównanie przebiegającej tam drogi gruntowej. Wyjaśnił, iż jest to jedyna piaszczysta, gruntowa droga, a obecnie panują tam jedyne sprzyjające równaniu warunki. Poinformował, że trwa tam intensywna produkcja rolna, drogą tą następuje nieprzerwanie odbiór towaru, a po zimie przejezdność uległa znacznemu pogorszeniu.

Radny Jacek Bąkowski uprzedził, iż zastanawiał się, czy poruszyć problem, jaki za chwilę przedstawi, zdecydował się jednak, gdyż Gmina Mosina pretenduje do miana eleganckiej gminy, a działania policji są co najmniej nieeleganckie. Poinformował, że w internacie Zespołu Szkół im. A. Wodziczki, w którym on pracuje, skradziono telefon komórkowy, a następnego dnia rano, powiadomiono o tym fakcie Komisariat Policji w Mosinie. Wyjaśnił, że tego dnia w godzinach popołudniowych został poproszony przez kierownika internatu o telefoniczny kontakt z tym komisariatem z delikatnym ponagleniem, aby ktoś zgłosił się w tej sprawie. Następnie przedstawił przebieg rozmowy telefonicznej z funkcjonariuszem Komisariatu Policji w Mosinie, podczas której wyraził on swój pogląd, że nie będzie to trudna sprawa, gdyż poszkodowana ma podejrzanego. Wówczas jego rozmówca zaczął go „egzaminować” z prawa, co to znaczy „podejrzany” twierdząc, że radny Jacek Bąkowski stawia ciężkie zarzuty. Poinformował, że odpowiedział funkcjonariuszowi, iż nie będzie on jego z kolei egzaminował ze sfery pedagogicznej i że zadzwonił tylko po to by, aby prosić o przyjazd w sprawie tej kradzieży. Stwierdził, że funkcjonariusz mosińskiej policji przyjechał do internatu i wyraził się „ponoć” w ten sposób, że ktoś bardzo bezczelny i arogancki przed chwilą telefonował i w ogóle co to znaczy, że policja ma łapać morderców, a nie zajmować się takimi „pierdołami”. Wyraził pogląd, iż rzeczywiście, policja jest od tropienia przestępców, ale równocześnie służy społeczeństwu, jedna sprawa to „łapanie” przestępców, a druga sprawa to służba społeczna, a policjant pracuje po to, aby obywatel mógł się czuć bezpieczniej. Uznał, że podobnie mogą czuć się klienci Ośrodka Zdrowia w Mosinie. Oświadczył, iż chciał się zarejestrować w poradni telefonicznie, okazało się to niemożliwe, gdyż do rejestracji u specjalisty trzeba przyjść osobiście. Stwierdził, że zastanawiał się, dlaczego musi przyjść i po zapoznaniu się z formularzem uznał, że jego osobista obecność podczas rejestracji wcale nie była potrzebna, dlatego potraktował ten wymóg jako zwykłą złośliwość. Poinformował również, iż był świadkiem dewastacji chodnika przy Ośrodku Zdrowia w Mosinie przez firmę, która remontuje powyższy obiekt. Pracownik tej firmy przejechał bowiem przez chodnik pozostawiając koleiny. Stwierdził, iż chodnik jest w tym miejscu połamany, a firma „z zadowoleniem tam sobie” działa. Zwrócił się także z prośbą, aby w większym zakresie zobowiązać mieszkańców do porządkowania części posesji przyległej do domu, czyli chodnika.

Radny Jerzy Falbierski zapytał radnego Jacka Bąkowskiego, czy ten postąpił zgodnie z procedurą w sprawie problemów z interwencją policji, gdyż w takim przypadku należy złożyć pisemne zażalenie.

Radny Jacek Bąkowski wyjaśnił, iż opisany przez siebie incydent podał jedynie jako przykład nieeleganckiego zachowania.

Radna Krystyna Sakwa-Jakubowska zwróciła się z prośbą do Zastępcy Burmistrza Stanisława Dębca o przejazd strażników miejskich wzdłuż ulicy Głównej w Pecnej, gdzie zlokalizowane są działki z „pozarastanymi” śmieciami. Zaproponowała, aby ustalić kto jest właścicielem tych działek i wyegzekwować ich uporządkowanie. Następnie poinformowała radnego Jacka Bąkowskiego, iż w służbie zdrowia nie obowiązuje obecnie rejonizacja, w związku z czym zachęciła go skorzystania z usług Ośrodka Zdrowia w Pecnej, gdzie może również zamówić wizytę domową.

Zastępca Burmistrza Stanisław Dębiec zaproponował, aby w celu przybliżenia pracy Komisariatu Policji w Mosinie, na kolejną sesję Rady Miejskiej w Mosinie zaprosić Komendanta Jacka Michalaka, który wyjaśni, dlaczego „tak” się dzieje i „takie” są odczucia. Wyraził pogląd, iż jego kontakty z Komendantem Jackiem Michalakiem, jak na razie, są

poprawne, nie ma „jakichś” zdarzeń, aby na interwencje Urzędu Miejskiego w Mosinie Komisariat Policji w Mosinie nie reagował, chociaż odczucia takie są, jakie przedstawiali radni. Zapowiedział, że w „niedługim” czasie przejrzy regulamin Straży Miejskiej w Mosinie, czy nie da się „czegoś” zmienić. Poinformował przy tym, iż Straż Miejska zwróciła się do Burmistrza Zofii Springer z prośbą o samochód służbowy, ponieważ obecny nie nadaje się do użytku, a naprawa przekracza jego wartość. Powiadomił, że do Burmistrza Zofii Springer i do niego przekazywane są sprawozdania z działalności Straży Miejskiej w Mosinie. Uznał, iż wymaga ona również wyjaśnień przed Radą Miejską w Mosinie. Wyraził przypuszczenie, iż może działalność Straży Miejskiej zostanie przemodelowana i na nowo określona, żeby radni mieli odczucie, iż chociaż Gmina Mosina dysponuje małą siłą, ale taką, która potrafi reagować. Zapowiedział, że będzie się starał, aby reakcje były szybsze. Poinformował o zbliżających się obchodach: Święta Konstytucji 3 Maja oraz „Dni Rzeczypospolitej Mosińskiej”. Stwierdził, że będą musiały mieć one odpowiednie zabezpieczenie i oprócz policji oraz Straży Miejskiej, zostanie zaangażowana Ochotnicza Straż Pożarna. Wyraził przy tym przekonanie, iż służby może nie są widoczne, ale pracują.

do punktu 19. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Przemysław Pniewski podziękował radnym, zaproszonym gościom oraz przybyłym mieszkańcom Gminy Mosina za udział w sesji i pożegnał ich, kończąc w ten sposób IX sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 21.25.

Protokolowała

Joanna Nowaczyk

Przewodniczył

Przemysław Pniewski

**Radny nadzorujący
prowadzenie protokołu**

Leszek Dymalski

Lista załączników

1. Uchwała nr IX/75/03.
2. Uchwała nr IX/76/03.
3. Uchwała nr IX/77/03.
4. Uchwała nr IX/78/03.
5. Uchwała nr IX/79/03.
6. Uchwała nr IX/80/03.
7. Uchwała nr IX/81/03.
8. Uchwała nr IX/82/03.
9. Uchwała nr IX/83/03.
10. Wniosek o utworzenie Zespołu Szkół w Rogalinie i Rogalinku złożony przez mieszkańców oraz rodziców uczniów SP Rogalin i Rogalinek z dnia 24 kwietnia 2003 r.
11. Wniosek o podjęcie uchwały dotyczącej zaniechania wygaszania działalności Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mosinie oraz sposobu organizacji pracy i zarządzania zespołem szkół złożony przez rodziców uczniów SP Nr 2 w Mosinie z dnia 23 kwietnia 2003 r.
12. Pismo Komendanta Miejskiego Policji w Poznaniu z dnia 16 kwietnia 2003 r.
13. Lista obecności radnych.
14. Lista zaproszonych gości.